

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

TREŚĆ NUMERU:

Prawo zatwierdzania budżetów związków komunalnych — *W. Sochacki*.

Ustrój samorządu (c d.).—*W. Gajewski*.

Wydatki i dochody powiatowych zw. komunalnych w Małopolsce w r. 1924 — *S. Stęplewski*.

Komisariaty obwodowe w województwie Poznańskim — *I. R.*

Dokoła spraw samorządowych.

Przewodnik wśród ksiązek.

Samorząd u obcych.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemsk.

Z życia samorządu.

Gmina wlejska i miejska:

a) Wydziały Powiatowe a kasy gminne — *S. Głiszczyński*.

b) Z gmin.

Wiadomości o gminnych kasach pożyczkowo-oszczędnościowych.

a) Dzieje powstawania kasy gminnej w Niesułkowie — *J. Długokęcki*.

b) Kronika.

Poradnik.

Komunikaty Zrzesz. Sam. Pow.

Ogłoszenia.

Warszawa, 28 listopada 1926 r.

Cena numeru 1 złoty.



TRYCHINOSKOPY, MIKROSKOPY,
WAGI HOLENDERSKIE DO ZBOŻA,
CYRKLE i ulepszone przyrządy kreślarskie,
INSTRUMENTY METROLOGICZNE,
Lupy, kompas, barometry, termometry i t. p.

G. GERLACH — WARSZAWA,
OSSOLIŃSKICH 4.

KURSY ROLNICZE im. STANISŁAWA STASZICA

w WARSZAWIE ul. SKŁADOWA 3, (gmach Muzeum Przemysłu i Rolnictwa)
przyjmują jeszcze zapisy na rok szkolny 1926/27.

Kursy Rolnicze im. St. Staszica mają na celu uprzyętnienie rolnikom-praktykom zdobycia, względnie uzupełnienia, wiedzy fachowej DROGĄ KORESPONDENCJI, Kursy te, prócz ścisłego rolnictwa, obejmują szczegółowo hodowlę, ogrodnictwo, warzywnictwo, pszczelnictwo, budownictwo wiejskie i wiele innych tak ważnych dla każdego gospodarza przedmiotów. Wykładowcami są najbardziej znani profesorowie i pionierzy naszego rolnictwa. Kursy rolnicze im. St. Staszica, to jedyne źródło wiedzy rolniczej dla tych wszystkich, którzy wiedzy tej pragną, a którym obowiązki zawodowe nie pozwalają opuszczać swych siedzib.

Szczegółowy program nauk oraz listę wykładających profesorów wysyła się na każde żądanie bezpłatnie.

Ogłoszenie.

„Komisja Likwidacyjna Gminnych Kas pożyczkowo-oszczędnościowych, przedwojennych, gminy Świniuchy, przystąpiła do ich likwidacji; zainteresowane osoby t. j. posiadające wkłady lub długi w gminnej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej w Świniuchach, w pożyczkowo-oszczędnościowym T-wie Błudów i Korytnica winni złożyć tej komisji odnośne dokumenty“.

Przewodniczący Komisji
Roman Plechawski.

DRZEWA i KRZEWY OWOCOWE i OZDOBNE.
W celu nabycia pięknych drzewek i krzewów owocowych i ozdobnych, jak również wyborowych nasion warzywnych, pastewnych i kwiatowych oraz narzędzi ogrodniczych, radzimy zwrócić się do najstarszych ZAKŁADÓW OGRODNICZYCH C. ULRICH, istniejących od roku 1805 w Warszawie, przy ul. Ceglanej Nr. 11. Filja składu nasion i narzędzi — Sienkiewicza 11, d. własny. Cenniki na żądanie.



SPECJALNA FABRYKA
stempli i pieczęci kauczukowych, metalowych,
numerytory datowniki, znaczki, szylidy grawerowane, emaljowane i t. p.
GRAWERA F. Walczakiewicz
WARSZAWA, Miodowa 5 (dawniej 1).
Telefon 165-38 (sklep w bramie).

Drukarnia
Zrzeszenia Samorządów
Powiatowych

w Warszawie, Leszczyńska Nr. 6.

22as. 13458/8/48

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 1 ZŁOTY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, LESZCZYŃSKA 6.
TELEFON 301.93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131.92 I 225.50.

Redakcja rękopisów nie zwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADESŁANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogustawski.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VIII.

WARSZAWA, 28-go LISTOPADA 1926 R.

Nr. 48.

Prawo zatwierdzania budżetów związków komunalnych

W całokształcie zagadnienia nadzoru nad samorządem na pierwszy plan wysuwa się sprawa wpływu władzy nadzorczej na układ budżetu, stanowiącego o kierunku działalności gospodarczej związku komunalnego. Praktyka dotychczasowa w samorządzie polskim wykazuje bardzo daleko posuniętą ingerencję władz nadzorczych w zakresie budżetu; w wielu wypadkach preliminarze przedkładane władzy nadzorczej były przez nią poprostu przerebiane według własnego uznania. Warto zastanowić się — jak sprawa ta wygląda w świetle obowiązujących dziś w tej mierze przepisów. Ustęp 1 art. 8 Rozp. Pr. Rzplitej z dn. 17 czerwca 1924 r. „O obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne”, jest tak zredagowany, że może powstać uzasadniona wątpliwość, czy preliminarz budżetowy, zawierający pozycje podlegające zatwierdzeniu — podlega zatwierdzeniu w całości, czy też podlegają zatwierdzeniu wymagające tego części. Wątpliwość tę na szczęście usuwa wyraźnie ustęp 2 tegoż art. Jeżeli mówi się tu o wypadku, kiedy tylko część budżetu podlega zatwierdzeniu, to znaczy, że podlegają zatwierdzeniu tylko określone w ust. 1 pozycje budżetu (jeżeli budżet składa się wyłącznie z takich pozycji — to cały budżet podlega zatwierdzeniu). W przeciwnym razie nie mogłyby mieć miejsca wypadki zatwierdzania części budżetu.

W tem świetle art. 58 Rozp. Min. Spr. Wewn. z 28. VI 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 75, poz. 433) ustalający, iż w wypadku zawierania pozycji podlegających zatwierdzeniu — cały budżet podlega zatwierdzeniu, uznać musimy za nieuzasadnione ustawowo; jest to zapewne wyraz niewykorzystanej jeszcze tendencji do rozszerzania kompetencji władz nadzorczych na niekorzyść „samorządności”.

Podtrzymując tezę, iż formalnie tylko część budżetu podlega zatwierdzeniu, przyjrzyjmy się, jak to zatwierdzenie ma być wykonywane. Ustęp 2 art. 8 Rozp. Pr. Rzplitej pozwala władzy nadzorczej na podniesienie wątpliwości, co do prawności lub celowości budżetu (zasadniczo tylko jego części podlegających zatwierdzeniu).

Jeżeli chodzi o prawność w odniesieniu do podlegających zatwierdzeniu pozycji dochodowych budżetu, to sprawa jest jasna, zastrzeżenie władzy nadzorczej będzie musiało być wzięte pod uwagę, jeżeli będzie uzasadnione ustawowo (więc np. w razie przekroczenia dopuszczalnych ustawowo norm podatkowych). Gorzej jest ze sprawą celowości dochodów. Doświadczenie uczy, iż spory co do celowości wpływów (ich wysokości w granicach ustawowo dozwolonych) nie należą bynajmniej do wyjątków. Nadane władzy nadzorczej prawo żądania bliższych wyjaśnień, jako nieostateczne, nie nasuwa wątpliwości, budzi je natomiast prawo żądania „dokonania zmian według uzasadnionego zlecenia”. Pojęcie „żądania” oznacza obowiązek drugiej strony uwzględnienia wskazanych zmian; żądanie to jednak ma być wskazane w zleceniu „uzasadnionem”. Ciekawem jest, jaka okoliczność czy inny czynnik będzie decydował o tem, czy zlecenie jest „uzasadnione” czy „nieuzasadnione” z punktu widzenia celowości. W pojęciu władzy wydającej zlecenie będzie ono przecież zawsze „uzasadnione” i będzie mogło również zawsze być pisemnie uzasadnione (jeżeli tak mielibyśmy rozumieć wy-móg uzasadnienia).

Analogicznie rzecz się ma w odniesieniu do wydatków. Uzasadnienie, co do prawności — znajdzie władza

22as. 13458/8/48

nadzorcza w ustawach, nakładających na związki komunalne pewne ciężary, i w ustawach określających pewne cele jako przeciwne prawu. Badając jednak wysokość odnośnych pozycji budżetu spotka się z kwestją celowości, wpływającej już wyłącznie przy wydatkach, których poniesienie nie stanowi dla związku komunalnego ustawowego obowiązku. I znowu powstaje zagadnienie, w jaki właściwie sposób ma być rozstrzygnięta różnica poglądów na celowość wydatków, zachodząca między reprezentacją komunalną a władzą nadzorczą.

Jak z tego widać, przepisy omawiane nie rozwiązują bynajmniej wyraźnie tego najistotniejszego zagadnienia z zakresu nadzoru nad samorządem; zagadnienia, które w praktyce dotychczasowej odgrywało często rolę klina, wbijającego się pomiędzy reprezentację samorządową a władzę nadzorczą.

Wprawdzie niektóre ustępy okólnika Min. Spr. Wewn. Nr. 70 z 21.VII.26 r. stanowią hamulec dla władz nadzorczych w kierunku dowolnego przerabiania budżetów; są to jednak tylko wskazówki nie mające znaczenia tam, gdzie mamy do czynienia z różnicą poglądów na celowość wydatków „w dobrej wierze”.

Zastanówmy się jeszcze, czy słuszną jest wyproszona wyżej ze ścisłej interpretacji obowiązujących przepisów teza częściowego zatwierdzania budżetu. Niewątpliwie — niesłuszna, skreślenie z tych czy innych względów pewnej pozycji przychodowej czy rozchodowej (lub jej części) bądź wstawienie nowych (zwiększonych) pozycji — może stanowić o zupełnej przebudowie preliminarza budżetowego przez reprezentację komunalną. Dlatego też zasadę zatwierdzania budżetów w całości wyrażoną w art. 58 Rozp. Min. Spr. Wewn. z 28.VI.1926 uważamy za słuszną, jak również i wskazówkę, co do badania legalności i celowości wydatków. Słuszne te zasady są niepotrzebnie ograniczone warunkiem, by preliminarz zawierał pewne pozycje (przewidziane art. 4 lit. g Rozp. Pr. Rzplitej). Zasady te jednak nie precyzują bynajmniej uprawnień władzy nadzorczej, choć są bardzo szeroko omówione we wspomnianym już wyżej okólniku Ministerstwa.

Szukając sposobu należytego załatwienia sprawy zatwierdzania budżetów, należałoby, moim zdaniem, ustalić, że: 1) Budżet podlega zatwierdzeniu zawsze i w całości. 2) W zakresie dochodów władza nadzorczą ma prawo (i obowiązek) żądać, aby nie były przekraczane obowiązujące przepisy, to znaczy skreślać wszystko to, co jest

sprzeczne z temi przepisami. Poza tem odnośnie do wysokości wpływów z poszczególnych źródeł, w granicach nie kolidujących z obowiązującymi przepisami, służy władzy nadzorczej prawo opinjowania i perswazji co do celowości proponowanych zmian. 3) W zakresie wydatków władza nadzorczą ma prawo żądać wstawienia do budżetu sum, jej zdaniem potrzebnych na wykonanie obowiązku ustawowego (legalności i celowości w jej zakresie) sum potrzebnych na pokrycie zobowiązań zaciągniętych przez związek komunalny (np. zwrot pożyczki)*). Poza tem w dziedzinie wydatków nieobowiązkowych ustawowo przysługuje jej prawo opinjowania i uzasadniania proponowanych zmian. 4) Budżet w propozycji władzy nadzorczej (ewentualnie z pozycjami przymusowymi) musi być zrównoważony.

Oczywiście kwestja legalności wydatków (i ich wysokości) musiałaby być odniesiona do wydatków ustawowych konkretnie przypadających (np. koszty leczenia), a nie do ogólnych przepisów (np. że budowę szkół przeprowadza samorząd), określających raczej zakres działania samorządu.

Procedura zatwierdzania byłaby zatem następująca: W razie zakwestjonowania pewnych pozycji preliminarza wraca do związku komunalnego z „żądaniem” dokonania zmian ze względu na legalność i konieczność wywiązania się z zaciągniętych zobowiązań, oraz z wskazówkami, zawierającymi pogląd i życzenia władzy nadzorczej odnośnie do celowości poszczególnych sum i całości budżetu. Budżet przerobiony w myśl „żądań” winien być zatwierdzony bez względu na to, czy i w jakim stopniu wzięte zostały pod uwagę wskazówki władzy nadzorczej. Niemożność zatwierdzania tak przerobionego budżetu ze względów interesu państwowego — oznaczałaby konieczność stosowania środków ostatecznych w postaci rozwiązania reprezentacji komunalnej. Ponadto z demokratycznego punktu widzenia na sprawę nadzoru za bardzo wskazane uznać musimy przeprowadzenie zmian w przedłożeniu budżetowym przez delegowanie reprezentanta władzy nadzorczej na posiedzenia, na których mają być omawiane przez reprezentację komunalną żądania i wskazówki władzy nadzorczej. Przyjęcie tej zasady stanowiłoby niewątpliwie akt zbliżenia czynników uchwalodawczych i nadzorczych.

W. Sochacki.

*) Skreślenie sum na cele przeciwne prawu.

Ustrój samorządu

(Ciąg dalszy).

W zespoleniu administracji państwowej z samorządowymi ciałami reprezentacyjnymi przy należytem rozgraniczeniu kompetencji administracji państwowej i samorządowej,

przy którym nie byłoby wkraczania obu władz na jeden teren (np. sprawy sanitarne, weterynaryjne it. p.) widzę twórczy czynnik nowoczesnej administracji.

System ten bowiem daje nam najprostszą a więc najoszczędniejszą i najdogodniejszą dla obywatela konstrukcję władz i organów administracyjnych, najlepiej realizuje zasadę decentralizacji przy zachowaniu jednolitości wykonania.

Czynnik obywatelski, mając zachowane dla siebie prawo decyzji w szerokim zakresie spraw lokalnego charakteru oraz biorąc udział przy wykonywaniu administracji państwowej ma możność wnikać we wszystkie trudności administrowania i uczy się uwzględniać potrzeby, wypływające z interesu ogólnopolskiego, choćby one były w pewnej sprzeczności z interesami miejscowemi.

Czynnik zaś urzędniczy, skłonny do bierności i wycofania decyzji, z góry idących, przez zespolenie z samorządem, biorąc udział w decydowaniu na miejscu szeregu spraw gospodarczych pod kątem widzenia potrzeb miejscowych, nabiera samodzielności i przestaje bać się odpowiedzialności. Dość popularnym jest zarzut, że postawienie na czele organu wykonawczego urzędnika państwowego jest zbiurokratyzowaniem samorządu, to znaczy, zrobieniem go niezyciowym i uzależnionym od władz wyższych. Nic w zasadzie błędniejszego. Możemy zaobserwować nawet zjawisko przeciwne — zaniku cech biurokratycznych u żywiołu urzędniczego pod wpływem zetknięcia się z samorządem. Zagadnienie, kto wywrze większy wpływ: czy samorząd na urzędnika w sensie dodatnim, czy urzędnik na samorząd w sensie ujemnym — zbiurokratyzowania, zależy od zupełnie czegoś innego: od stopnia samodzielności. Trzeba tylko dać samorządowi dostatecznie szeroki zakres działania, trzeba niekrępować go zbyt drobiazgowym nadzorem, a pod wpływem stałego wykonywania funkcji kierowniczych tak czynnik obywatelski jak i urzędniczy nabierze poczucia odpowiedzialności i samodzielności.

Możemy się powołać na konkretne przykłady w naszym polskim życiu. Wszystkim, zdaje się, dostatecznie jest wiadoma różnica, jaka istnieje w typie np. starostów małopolskich a starostów w powiatach h. zaboru rosyjskiego i pruskiego. Na tę różnicę wpłynęło wiele różnorodnych czynników, jednak jednym z bardzo wydatnych jest oddzielenie w Małopolsce administracji od samorządu. Że tak jest dowodzą przemiany, jakie możemy zaobserwować u starostów, pochodzących z Małopolski, ale pracujących od kilku lat w Kongresówce czy Poznańskiem.

Coraz bardziej widać na nich, że się poczują do roli aktywnych gospodarzy w swoich powiatach — a w tem określeniu streszcza się wszystko.

Jeżeli słusznym jest ten sposób pojmowania Konstytucji, jeżeli nie chcemy ani na krok zejść ze stanowiska, że samorząd jest częścią administracji publicznej w swoisty tylko sposób zorganizowanej, powinniśmy cały ustrój samorządu tak przeprowadzić, by:

1) dać możność Ministrowi Spraw Wewnętrznych ponoszenia odpowiedzialności za całość, bezpieczeństwo państwa i należyte funkcjonowanie wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej.

2) nie tamować swobodnego przejawiania się woli miejscowych reprezentacji w zakresie określonym przez ustawy.

Przy przestrzeganiu tych dwu postulatów stworzymy, według mnie, samorząd zdrowy, o fachowym kierownictwie, nie wychodzący z ram, wskazanych przez najwyższy interes Państwa, zdolny do należytego wykonania poruczonych mu zadań.

Postulat pierwszy wymaga:

1) by Minister Spraw Wewn. miał zapewniony należyty wpływ na dobór ludzi, stojących na czele organów wykonawczych samorządu, pod względem personalnym i pod względem kwalifikacji. Konstytucja realizuje to wymaganie przez postanowienie, że na czele samorządu wojewódzkiego będzie stał wojewoda, na czele samorządu powiatowego (tak powiatów ziemskich — jak i miejskich) — starosta. W gminach wiejskich i miejskich realizować to może przepis ustawowy o prawie zatwierdzania wójtów i burmistrzów, ewentualnie o prawie mianowania ich z pośród dwu lub więcej kandydatów, przedstawionych przez radę gminną oraz przepis wymagający od kandydatów określonych kwalifikacji;

2) by Minister Spraw Wewn. i osoby mu podległe a stojące na czele organów wykonawczych samorządu wojewódzkiego i powiatowego miały prawo zawiesić każdą decyzję ciał reprezentacyjnych samorządu, która jest niezgodna z ustawami lub która przekracza kompetencje danej reprezentacji.

3) by Minister Spraw Wewnętrznych i niższe władze nadzorcze miały prawo zmusić reprezentację samorządową do uchwalenia kredytów, do których ustawy zobowiązują dany terytorjalny samorząd, oraz prawo do wykonania za samorząd czynności, nakazanych przez ustawy, jeżeli organy samorządowe nie chcą obowiązkowi swego wypełnić.

Postulat drugi wymaga, by, poza temi uprawnieniami, które są w rękach rządu i niższych władz nadzorczych koniecznie w imię najwyższego interesu państwowego i w imię dobra publicznego samorząd nie był krępowany w swej samodzielności, ażeby przez zbyt daleko idący nadzór nie zabito w nim poczucia odpowiedzialności za całość gospodarki, którą prowadzi.

Zgodnie z art. 70 Konstytucji, który nakazuje, by do wyjątków należały uchwały, wymagające zatwierdzenia, należałoby uznać za słuszne, by z dziedziny finansów podlegały zatwierdzeniu uchwały dotyczące:

a) pobierania podatków samoistnych czy dodatków do podatków państwowych ponad maximum, określone przez ustawy,

b) kupno lub sprzedaż nieruchomości ponad określoną sumę,

c) zaciąganie pożyczek długoterminowych i, ewentualnie, innych jeszcze uchał, ściśle w ustawach wymienionych, których znaczenie albo specjalność wymagają zastosowania przepisu wyjątkowego o zatwierdzeniu.

Muszę stwierdzić z przykrością, że tendencje ustawodawcy i rządu w ciągu lat 8 szły w przeciwnym kierunku do obu wymienionych postulatów.

Niewzycie się w Konstytucję i stare nałogi liberalizmu kazały licznym stronnictwom na pierwsze miejsce wysuwać zagadnienie *nie swobody w działaniu*, zapewnienia

dla decyzji, niezależności w sprawach merytorycznych, lecz swobody wyboru. Sprawa zatwierdzania wójtów czy burmistrzów, sprawa przewodnictwa przez starostę i wszystkie kwestje, dotyczące ordynacji wyborczych, a więc sprawy, odnoszące się do *praw jednostek*, dominowały w umysłowości, dyskusjach i stawianych postulatach. Natomiast niespostrzeżenie prawie przechodziły wnioski rządu, który nie chcąc się silnie przeciwstawić, tam gdzie silnym być powinien — na terenie zapewnienia sobie lojalności i fachowości organów wykonawczych, szedł drogą okólną do zapewnienia sobie wpływów na samorząd, drogą jednak szkodliwą, bo zabijającą samodzielność i poczucie odpowiedzialności u czynników samorządowych.

Broniąc praw jednostek, przeoczono obronę praw samorządu jako całości. W praktyce nadzoru doszliśmy już do tego, że obecnie niema ani jednej uchwały, któraby nie podlegała zatwierdzeniu władz nadzorczych. Zamiast więc decentralizacji, obserwujemy ruch w kierunku centralizacji. Tak bowiem należy nazwać zjawisko na terenie samorządu, gdy właściwie wszystkie sprawy samorządu gminnego decydowane są przez wydział powiatowy, wszystkie natomiast sprawy miast wydzielonych i powiatów decydowane przez urzędy wojewódzkie i izby skarbowe, ewentualnie nawet przez ministerstwa.

Jeżeliby rozwój poszedł dalej w tym samym kierunku, to z łatwością możemy się doczekać, że będziemy mieli organy samorządowe wybieralne według najbardziej libe-

ralnych i finezyjnie demokratycznych prawideł, że na czele samorządu stać będą w niektórych miejscowościach osoby, znane nawet ze swej nielojalności względem Państwa lub wręcz mu wrogie, ale za to samorząd ten najprostszej sprawy samodzielnie uchwalić i przeprowadzić nie będzie w stanie bez kilkakrotnie wyrażonej zgody licznych władz nadzorczych. Będziemy mieli niezależnie wybrany i niezależny od nikogo w sprawach personalnych aparat samorządowy — ale życia w nim nie będzie.

Sądzę, że w imię dobra samorządu, w imię interesu publicznego, który wymaga, by stworzone organy spełniały należycie swe funkcje, winniśmy czemprędzej i stanowczo nawrócić do szczęśliwych pod tym względem postanowień naszej Konstytucji. Odrzucmy precz majaki starego liberalizmu, wyzbądźmy się nawyknień do przeciwstawiania samorządu organom państwowym, zapomnijmy wspomnień o dwutorowości i weźmy się do budowania samorządu, zapewniając w imię interesu ogólnego należyty wpływ państwu na kształtowanie się organów wykonawczych samorządu, pozostawiając jednak reprezentacjom samorządowym prawdziwą swobodę stanowienia.

Twórzmy sprzężystą, o prostych liniach konstrukcyjnych, o określonej odpowiedzialności każdego organu, administrację państwową i samorządową.

(D. c. n.).

W. Gajewski.

Wydatki i dochody powiatowych związków komunalnych w Małopolsce w r. 1924

II.

Zapoznawszy się z wydatkami powiatowych związków komunalnych w sumach ogólnych dla oddzielnych województw, oraz scharakteryzowawszy w miarę możliwości, poszczególne powiaty, przejdziemy do rozpatrzenia ogólnych sum dochodów, które przedstawiają się następująco: (vide tabl. 4).

Porównując dochody r. 1924 z dochodami 1922 r. możemy stwierdzić dość znaczny wzrost dochodów.

Przyczem dochody zwyczajne wzrosły silniej niż dochody nadzwyczajne.

Przy korzystaniu z liczb charakteryzujących dochody, a szczególnie wpływy podatkowe, należy pamiętać, że w r. 1924 obowiązywała już ustawa z d. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, która wprowadziła zmiany w uprawnieniach do korzystania ze źródeł dochodowych na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Zasadniczym źródłem dochodów powiatowych związków komunalnych w r. 1922 były podatki bezpośrednie, albowiem wynosiły 56.8% ogólnej sumy dochodów rzeczywistych. Znaczenie podatków bezpośrednich w r. 1924 zmniejszyło się do 41.7% dochodów. Nawet jeżeli uwzględnimy zbliżone do podatków bezpośrednich specjalne składki, które w r. 1924 w ogólnej sumie wynoszą

9.1%, to otrzymamy, że te dwie pozycje w 1924 r. wynosiły 50.8%.

Zmniejszyło się znaczenie dodatków do podatków państwowych, albowiem ustawa z d. 11 sierpnia 1923 roku wprowadziła inne formy korzystania z podatków bezpośrednich.

Nową pozycję stanowi udział w państwowym podatku dochodowym i podatki samoistne.

Nowem również źródłem dochodowym dla powiatów tej dzielnicy są wpływy z podatków pośrednich, które wynoszą jedną piątą dochodów rzeczywistych.

Również silny wzrost opłat należy tłumaczyć wynikiem reformy przeprowadzonej ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, która, poza pobieraniem już przez powiatowe związki komunalne opłatami administracyjnymi (za czynności), daje prawo do pobierania opłat od zaprotestowanych weksli, spadków i darowizn, oraz opłaty aljenacyjnej.

Ponad przeciętne zwiększenie się dochodów wzrosły wpływy z subwencji i zasiłków, kapitałów i dzierżaw. Zwroty kosztów za korzystanie z instytucji i urządzeń komunalnych, wpływy z własności powiatowej i przedsię-

Tablica 4

Dochody powiatowych związków komunalnych

W tysiącach złotych

Rok 1922 i 1924

Wyszczególnienie	Ogółem		Województwa							
			Krakowskie a)		Lwowskie		Stanisławowskie b)		Tarnopolskie	
	1922	1924	1922	1924	1922	1924	1922	1924	1922	1924
II. Dochody ogółem	1751	14569	554	3689	660	5371	275	2341	262	3168
A. Dochody rzeczywiste	1326	7572	426	2063	505	3200	181	1069	214	1240
a) Dochody zwyczajne	901	6488	287	1777	336	2681	132	922	146	1108
Podatki bezpośrednie	753	3155	231	875	275	1254	115	432	132	594
a) Dodatki do podatków państwowych	753	2516	231	600	275	1036	115	384	132	496
w tem podat. od gruntów i budynków	290	2061	98	452	105	851	36	301	51	457
" " przemysłowy	183	455	71	148	52	185	16	83	44	39
b) Udziały w podatkach państwowych										
w tem podatek dochodowy	--	595	--	271		216		46		62
c) Samoistne		44		4		2		2		36
Podatki pośrednie		1361		394		553		182		232
Oplaty	2	727	0	105	2	348	0	130		144
Specjalne składki (opłaty)	--	689	--	277	--	255	--	86	--	71
Z kapitałów i dzierżaw	9	152	2	13	3	124	3	7	1	8
Z własności powiatow. oraz instyt. zarząd. przez pow.	12	33	8	15	1	9	--	2	3	7
Zwroty kosztów	73	106	30	11	36	52	3	32	4	11
Zwrot przez państwo kosztów przekazanych zadań	--	0	--	--	--	0	--	--	--	--
Subwencje i zasiłki	3	75	3	27	--	25	--	10	--	13
Różne	49	190	13	60	19	61	11	41	6	28
b) Dochody nadzwyczajne	413	1079	128	286	169	517	48	145	68	131
Specjalne składki (opłaty)	4	18	1	1	3	15	0	2	--	--
Zwrot przez państwo kosztów przek. pow. zadań	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--
Pożyczki	173	464	49	82	70	281	16	45	38	56
Zapomogi	203	583	73	203	72	209	31	98	27	73
Inne	33	14	5	--	24	12	1	--	3	2
c) Dochody zaległe	12	5	11	--	0	2	1	2	0	1
B. Sumy obrotowe	421	6997	128	1626	155	2171	94	1272	44	1928
Niedobór do pokrycia	4	0	--	--	--	0	--	--	4	--

UWAGA: Dochody r. 1922 w złotych przedwojennej wartości nabywczej dostosowane do szematu r. 1924.

a) bez powiatu Biała b) bez powiatu Horodenka.

biorstw zarządzanych przez powiaty oraz dochody różne (nieprzewidziane) wzrosły mniej niż przeciętne zwiększenie się dochodów.

Przechodząc z kolei do dochodów nadzwyczajnych możemy stwierdzić, że wszystkie pozycje straciły na znaczeniu, albowiem stanowią mniejszą część dochodów rzeczywistych w r. 1924 w porównaniu z r. 1922. Jednak liczby bezwzględne specjalnych składek, pożyczek i zapomóg zwiększyły się; pierwsze w ogólnej sumie z 4 tysięcy na 18 tysięcy, drugie z 173 tysięcy na 464 tysiące i trzecie z 203 tys. na 583 tysiące.

Dochody zaległe zmniejszyły się względnie, jak również w liczbach bezwzględnych.

Uogólniając nasze uwagi, dotyczące dochodów powiatowych związków komunalnych 1924 r. w porównaniu do r. 1922 możemy zauważyć, że reforma przeprowadzona ustawą o tymczasowym uregulowaniu finansów wypadła korzystnie dla powiatów tej dzielnicy.

Następujące liczby względne dadzą nam możliwość zaznajomienia się z ustosunkowaniem się dochodów powiatowych związków komunalnych.

Tablica 5

Dochody rzeczywiste w procentach

Wyszczególnienie	Ogółem		Krakowskie	Lwowskie	Stanisławowskie	Tarnopolskie
	1922	1924				
<i>Dochody rzeczywiste</i>	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
a) Dochody zwyczajne.	68,0	85,7	86,1	83,8	86,2	89,3
Podatki bezpośrednie	56,8	41,7	42,4	39,2	40,4	47,9
Dodatki do podatków państwowych	56,8	33,2	29,1	32,4	35,9	40,1
w tem podatek od gruntów i budynków	21,9	27,2	21,9	26,6	28,2	36,9
„ przemysłowy	13,8	6,0	7,2	5,8	7,7	3,2
Udział w państwowym podatku dochodowym	—	7,9	43,1	6,8	4,3	4,9
Samoistne	—	0,6	0,2	0,0	0,2	2,9
Podatki pośrednie	—	18,0	19,1	17,3	17,0	18,7
Oplaty	0,2	9,6	5,1	10,9	12,2	11,6
Specjalne składki	—	9,1	13,5	8,0	8,0	5,7
Z kapitałów i dzierżaw	0,7	2,0	0,6	3,9	0,7	0,6
Z własności powiatowej oraz przedsiębiorstw zarządzanych przez powiat	0,9	0,4	0,7	0,2	0,2	0,6
Zwroty kosztów	5,5	1,4	0,5	1,6	3,0	0,9
Zwrot przez Państwo przekazanych zadań	—	—	—	—	—	—
Subwencje i zasiłki	0,2	1,0	1,3	0,8	0,9	1,0
Różne	3,7	2,5	2,9	1,9	3,8	2,3
b) Dochody nadzwyczajne	31,1	14,2	13,9	16,2	13,6	10,6
Specjalne składki	0,3	0,2	0,1	0,5	0,2	—
Zwrot przez Państwo przekazanych zadań	—	—	—	—	—	—
Pożyczki	13,0	6,1	4,0	8,8	4,2	4,5
Zapomogi	15,3	7,7	9,8	6,5	9,2	5,9
Inne	2,5	0,2	—	0,4	—	0,2
c) Dochody zaległe	0,9	0,1	—	0,0	0,2	0,1

Dochody zwyczajne w ogólnej sumie 4 województw wynoszą 85.7% i wahają się w poszczególnych województwach od 83.8% (lwowskie) do 89.3% (woj. tarnopolskie).

Dochody nadzwyczajne wahają się od 10.6% woj. tarnopolskie do 16.2% (woj. lwowskie); w ogólnej sumie wynoszą 14.2% dochodów rzeczywistych.

Pierwsze miejsce, z pośród dochodów zwyczajnych w ogólnej sumie 4 województw zajmują dodatki do podatków państwowych, wynoszą 33.2%, wahając się od 29.1% (woj. krakowskie) do 40.1% (woj. tarnopolskie). Drugie miejsce zajmują podatki pośrednie, których w roku 1922 powiaty nie miały. W ogólnej sumie 4 województw podatki pośrednie wynoszą 18.0%, w woj. krakowskim 19.1%, tarnopolskiem 18.7%, lwowskim 17.3% i stanisławowskim 17.0%.

Następne trzecie miejsce zajmują opłaty, wynosząc w ogólnej sumie 4 województw 9.6%, w województwie krakowskim zaś zajmują czwarte miejsce i są niższe od specjalnych składek, które wynoszą 13.1% dochodów rzeczywistych, dalsze miejsce — specjalne składki, wynoszące w ogólnej sumie 4 województw 9.1%.

Pozatem poważną pozycję stanowią udziały w podatkach państwowych (państwowym podatku dochodowym).

✓ Pozycje: wpływy nieprzewidziane (różne) i dochód

z kapitałów i dzierżaw mają mniejsze znaczenie, gdyż wynoszą pierwsza 2.5% ogólnej sumy dochodów 4 województw, druga 2.0%.

Pozostałe dochody zwyczajne nie mają większego znaczenia w ustosunkowaniu się do dochodów rzeczywistych.

Zwracają uwagę niskie względnie wpływy z podatków samoistnych, które w ogólnej sumie 4 województw wynoszą 0.6%, wahając się w poszczególnych województwach od 0.0% (woj. lwowskie) do 2.9% (woj. tarnopolskie). Tak niewielkie znaczenie tego źródła dochodów należy tłumaczyć jedynie nie wykorzystaniem przez powiaty uprawnień, które im nadaje ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Dochody z własności powiatowej oraz przedsiębiorstw zarządzanych przez powiat w ogólnym ustosunkowaniu się dochodów zajmują ostatnie miejsce, wynoszą w ogólnej sumie 4 województw 0.4%, najmniej 0.2% (woj. lwowskie i stanisławowskie), najwięcej 0.7% (woj. krakowskie). Minimalne znaczenie przedsiębiorstw komunalnych w budżetach powiatowych samorządów wybitnie świadczy o tem, że gospodarka w tej dziedzinie jest zupełnie nierozwinięta.

Z pośród dochodów nadzwyczajnych, które jak zauważyliśmy w r. 1924 straciły na znaczeniu, najważniejsze miejsce zajmują zapomogi, wynosząc w ogólnej sumie 4

województw 7.7% i wahają się od 5.9% (woj. stanisławowskie) do 9.8% (woj. krakowskie).

Zasługują na uwagę również wpływy z pożyczek, które w ogólnej sumie wynoszą 6.1%, wahając się od 4.0% (woj. krakowskie) do 8.8% (woj. lwowskie).

Rozważania nasze dotychczas dotyczyły wpływów z poszczególnych źródeł dla oddzielnych województw.

Jednak i tutaj, podobnie, jak w wydatkach, wysokość wpływów, oraz ich ustosunkowanie w poszczególnych powiatach są różne.

Tablica poniższa da możność nam uchwycenia tych różnic, oraz — możność scharakteryzowania obciążenia podatkowego ludności.

Tablica 6.

Przeciętnie na 1 mieszkańca

Powiatowe związki komunalne	Podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat, spec. skł.	Podatków bezpośrednich	Powiatowe związki komunalne	Podatków bezpośrednich, pośrednich, opłat, spec. skł.	Podatków bezpośrednich
Woj. południowe			Rawa Ruska	0,52	0,31
Ogółem — 1922	0,12	0,12	Rudki	1,22	0,38
Ogółem — 1924	0,91	0,48	Rzeszów	0,88	0,60
Województwo krakowskie			Sambor	0,74	0,54
Ogółem — 1922	0,14	0,14	Sanok	0,63	0,49
Ogółem — 1924	1,01	0,53	Sokal	1,15	0,73
Biała	—	—	Stary Sambor	0,59	0,55
Bochnia	0,63	0,30	Tarnobrzeg	1,56	0,58
Brzesko	1,18	0,61	Żółkiew	0,91	0,42
Chrzanów	1,33	0,58	Województwo stanisławowskie		
Dąbrowa	1,30	0,54	Ogółem — 1922	0,10	0,10
Gorlice	1,90	0,81	Ogółem — 1924	0,72	0,37
Grybów	0,47	0,24	Bohorodczany	0,61	0,26
Jasło	0,72	0,57	Dolina	0,72	0,55
Kraków	0,50	0,95	Horodenka	0,65	0,33
Limanowa	1,19	0,32	Kałuż	0,80	0,39
Mielec	0,64	0,38	Kołomyja	0,54	0,27
Myślenice	0,55	0,20	Kosów	0,73	0,28
Nowy-Sącz	1,07	0,34	Nadwórna	0,42	0,40
Nowy-Targ	0,57	0,15	Rohatyn	0,52	0,31
Pilzno	0,79	0,41	Stanisławów	1,03	0,27
Ropczyce	0,75	0,48	Stryj	1,25	0,41
Tarnów	0,83	0,54	Śniatyn	0,51	0,12
Wadowice	0,60	0,41	Tłumacz	0,44	0,13
Wieliczka	0,81	0,52	Turka	1,19	0,82
Żywiec	2,10	1,58	Żydaczów	0,77	0,62
Województwo lwowskie			Województwo tarnopolskie		
Ogółem — 1922	0,12	0,12	Ogółem — 1922	0,09	0,09
Ogółem — 1924	1,02	0,53	Ogółem — 1924	0,75	0,43
Bóbrka	0,93	0,64	Borzechów	0,50	0,38
Brzozów	1,09	0,57	Brody	0,51	0,35
Cieszanów	1,32	0,44	Brzeżany	1,16	0,66
Dobromil	0,68	0,18	Buczacz	0,43	0,32
Drohobycz	1,75	0,71	Czortków	0,73	0,26
Gródek Jagielloński	0,60	0,50	Husiatyn	0,73	0,54
Jarosław	0,96	0,62	Kamionka Strumiłowa	0,69	0,43
Jaworów	0,68	0,27	Podhajce	0,96	0,66
Kolbuszowa	0,98	0,38	Przemysławany	1,08	0,26
Krosno	1,73	0,67	Skałat	1,05	0,63
Lisko	0,70	0,29	Tarnopol	0,97	0,41
Lwów	1,61	0,83	Trembowla	0,56	0,30
Łańcut	0,80	0,47	Zaleszczyki	0,74	0,39
Mościska	1,09	0,72	Zbaraż	1,11	0,60
Nisko	1,17	0,35	Złoczów	0,47	0,27
Przemysł	0,82	0,44			

Przeciętne obciążenie jednego mieszkańca daninami komunalnymi wszelkiego rodzaju w 4 województwach południowych wynosi w r. 1924 0.91 złotego, podatkami bezpośrednimi — 0.48 zł., w roku zaś 1922 — 0.18 zł.

i 0.12 zł. Z porównania przytoczonych wyżej dat, możemy stwierdzić, że przeciętne obciążenie daninami komunalnymi 1 mieszkańca w r. 1924 wzrosło pięciokrotnie, zaś podatkami bezpośrednimi czterokrotnie.

Jeżeli porównamy przeciętne obciążenie 1 mieszkańca w r. 1924 daninami komunalnymi pozostałych dzielnic, które dla powiatowych związków samorządowych województw centralnych wynosi 3.38 zł., zachodnich 4.40 zł., wschodnich 2.01 zł., to zobaczymy, że przeciętnie obciążenie 1 mieszkańca w woj. południowych jest znacznie niższe, mimo tak silnego wzrostu w r. 1924 w stosunku do r. 1922.

W poszczególnych powiatach przeciętne obciążenie ulega znacznym wahaniom. Najwyższe obciążenie 1 mieszkańca daninami komunalnymi wszelkiego rodzaju ma powiat Żywiec (2.10 zł.), następnie powiat Gorlice (1.90 zł.), zbliżone do niego pow. Drohobycz (1.75 zł.); najniż-

sze powiat Nadwórna (0.42 zł.), następnie powiat Buczac (0.43 zł.).

Ustosunkowanie się podatków bezpośrednich do ogólnej sumy danin komunalnych, jak również wysokość obciążenia podatkami bezpośrednimi w poszczególnych powiatowych związkach samorządowych są niejednolite.

Ciekawem byłoby porównanie w analogiczny sposób wydatków i dochodów roku 1924 z r. 1925, co może być dokonane z chwilą zakończenia rozpoczętego przez G. U. S. opracowania zamknięć rachunkowych powiatowych związków komunalnych za r. 1925.

St. Stęplewski.

Komisariaty obwodowe w województwie Poznańskim

Referat wygłoszony na zjeździe przedstawicieli pow. zw. komunalnych w Bydgoszczy.

Aktualną bardzo jest dzisiaj sprawa instytucji komisarzy obwodowych i wójtów. Zajmuje się nią Rząd, mając niestety zamiar zniesienia tej instytucji z powodów oszczędnościowych, zajmuje się nią społeczeństwo wielkopolskie, dążąc do jej utrzymania — a dobrzeby było, gdyby i ogół społeczeństwa zapoznał się z tą instytucją, zaznajomił się z zakresem działania komisarzy i wyraził co do nich swą opinię.

Podobnie jak obecnie w Polsce, także i w rządzie centralnym pruskim przez długi okres 50 lat od 1837 — 1887 ze względów oszczędnościowych zastanawiano się nad wartością i celowością tej instytucji. — Jednak przecież w 1887 r. nie tylko ją pozostawiono, lecz powiększono nawet liczbę komisariatów, uznając działalność ich dla państwa za pożyteczną i niezbędną, a dla samorządu za bardzo pomocną.

W Wielkopolsce po przyłączeniu jej do Księstwa Warszawskiego w 1807 r. zaprowadzono ustrój administracyjny, oparty na ustawodawstwie francuskim. Wielkopolska podzieloną została na dwa departamenty, na czele których stanął prefekt, powiatem zarządzał podprefekt, na czele gminy miejskiej stanął burmistrz względnie prezydent jak przewiduje Konstytucja Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r.

Równocześnie więc oddano sądownictwo cywilne jak policyjne wyłącznie Państwu, wszelkie przywileje stanowe zostały zniesione, a wszystkie siły krajowe skupione w ręce biurokracji. Te z zachodu importowane zmiany nie odpowiadały jednak warunkom miejscowym.

Poziom kulturalny nie stał u nas tak wysoko jak w Francji i brakło najważniejszego czynnika, na którym Napoleon siłę swą opierał, stanu średniego.

To też rozporządzeniem z dnia 23 lutego 1809 r. postanowiono, że w gminach wiejskich przez prefekta z grona mieszkańców umiejących czytać i pisać tak zwani „wójtowie“ wybrani być mogą, których obowiązkiem będzie ogłaszanie rozporządzeń władz krajowych, zawiadywanie majątkiem gminy, dozorowanie robót publicznych, podział ciężarów, utrzymanie bezpieczeństwa i spokoju, a więc i zadania policji w szerokim zakresie i t. p. Urząd w kilku gminach jedna i ta sama osoba mogła sprawo-

wać, mając znowu do wyboru w każdej gminie substytuta, względnie soltysa.

Gdy po kongresie wiedeńskim ziemie nasze na nowo do Prus przyłączono, nie naruszono tej instytucji. Podprefektów zarządzających powiatami nazwano jedynie odtąd „landratami“.

Pruskie ustawodawstwo nie przewidywało wtenczas „wójta“, landrat wykonywał zarządzenie swe przez dominja i solectwa, lecz pomoc z tej strony była bardzo niska. Na dominjach jako takich nie ciążyło bowiem prawne zobowiązanie do tej pomocy, soltysi przeważnie byli do urzędowania niezdolni. Wykonywanie zarządzeń więc dość często nie odpowiadało intencjom rządu. Rząd uznał przeto instytucję wójtów za celową. Wójtów zatwierdzał prefekt i sprawowali oni swe urzędy jako urzędnicy państwowi.

Dekretem z dnia 23 kwietnia 1823 r. zniósł jednakże król pruski Fryderyk Wilhelm III wójtów jako urzędników państwowych w myśl tego, że: „Sprawowanie urzędu wójta jako i zamianowanie zastępcy spoczywa na dziedzicach, władzach zarządzających dobrami, lub w domenach na dzierzawcach tychże“.

Rychło pokazało się jednakże, że stan ten nie zadowolili rządu pruskiego, który już wtenczas zamierzał daleko idącą germanizację Wielkopolski, aby temsamem zapewnić sobie przynależność zagrabionej dzielnicy. Mianowicie napotykał rząd pruski w swych zamiarach na silną opozycję narodowo uświadomionej szlachty polskiej, która obdarzona urzędami wójtów, nie szła po myśli zahorców.

Toczyły się więc ciągle narady nad innem rozwiązaniem sprawy. Powstanie listopadowe potwierdziło obawę rządu pruskiego. Rząd nie tylko, że nie mógł się oprzeć na „wykonawcach swjej woli“ ale ponadto widział, że „wójtowie“ działali w kierunku szczywania i zasilania powstania.

Po długich naradach wydał król pruski dnia 9 marca 1833 r. orędzie zapowiadające obsadzenie wójtostw przez państwo i opłacanie ich przez skarb państwa.

Reformę tę przyjęto jako prowizorium na 3 lata. Dobra, gminy i mniejsze miasta złączono w obwody, liczące od 2000 do 6000 dusz. Na czele tych obwodów stanęli urzędnicy, którzy urząd swój spełniali w „imie króla“. Urzędnicy ci państwowi nosili nazwę wójtów.

Wójtostwa te funkcjonowały po krótkim czasie dość sprawnie. Szczególnie wymieniają sprawozdania wzrost podatków, spowodowany przez niczem nie utrudnianą akcję wywiadowczą wójtów rządowych, wykrycia uchylających się od służby wojskowej, naprawę dróg etc. System wójtów rządowych spotkał się jednakże z silną opozycją ze strony szlachty polskiej, która w tem zarządzeniu widziała tendencje polityczne, antypolskie, a powtóre szlachty niemieckiej, która poznała, że odebrano jej wszelką władzę, w innych prowincjach jeszcze przez szlachtę posiadaną.

To też skutkiem licznych petycyj wysyłanych ze strony prywatnej jak i sejmu prowincjonalnego do władz naczelnych i do tronu, przystąpiono w Berlinie ponownie do obrad na tem, czy i w jaki sposób należałoby ten ustrój zmienić. Wysłuchano landratów i mieszkańców. Ważnym argumentem za zniesieniem wójtostw był wzgląd na to, że instytucja ta okazała się za drogą.

Wyłoniła się więc myśl połączenia wójtostw w większe obwody i utworzenia tak zwanych „Komisarjatów Obwodowych” jako instytucji państwowych. Tę myśl zrealizowano. Orędziem królewskim z dnia 10 grudnia 1836 r. zniesiono wójtostwa, ustanawiając „Komisarzaty Obwodowych”. Z dniem 1.IV 1837 r. weszło to zarządzenie w życie.

Pomimo że i teraz ujawniała się opozycja, urzędy te jako wykazujące dużo żywotności, oddając znakomite usługi krajowi, utrzymano aż do czasów naszych.

Zanim przejdę do omówienia zakresu działania Komisarzaty chciałbym odpowiedzieć na pytanie, ile ich było i jest w województwie Poznańskim, oraz jakie wymagane były od nich kwalifikacje. Otóż za czasów niemieckich było 173 okręgów komisarjackich, z których każdy obejmował mniej więcej 6000 — 9000 mieszkańców, — za czasów polskich ostatnio zredukowano tę liczbę do 106, a okręgi powiększyły się od 10 do 15 tysięcy mieszkańców, — tak że na każdy powiat przypada 3, 4 ewentualnie 5 komisarzaty. (Miasta nie wchodzi tu w rachubę, gdyż władzę policyjną spełniają w nich burmistrzowie).

Według instrukcji ministerjalnej z 1887 r. stanowiska komisarzaty obwodowych obsadzone miały być przede wszystkim przez pozasłużbowych oficerów, którzy nie ukończyli 35 lat życia, — a w dalszej dopiero linii przez innych urzędników. Według listy, na którą wpisywani byli reflektanci, przydzielano ich na dwuletnią służbę przygotowawczą, odbywaną częściowo w urzędzie powiatowym, częściowo w komisarjacie. Wyjątkowo mógł być czas służby przygotowawczej skrócony do pół roku. Po zadawalającym ukończeniu służby przygotowawczej mianowano kandydata prowizorycznym komisarzem, a dopiero po roku mógł zostać stałym komisarzem.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, czem był oficer w militarystycznym państwie pruskim, to dojdziemy do przekonania, że rząd przywiązywał wielką wagę do stanowiska komisarzaty, wymagając od niego i walorów osobistych i dwuletniej służby przygotowawczej, zresztą zupełnie słusznie, gdyż przy dobrych urzędnikach — łącznikach pomiędzy sołtysiem, względnie wójtem i naczelnikiem powiatu ten ostatni zadawał się małą obsadą urzędu powiatowego, nie będąc zaś zbyt pisaniną przywiązany

do biurka, mógł więcej czasu poświęcić na poznanie powiatu i ludzi, — oraz na dobrą administrację powierzonego mu związku komunalnego. Uposażenie komisarzaty sięgało od 2400 — 4500 mk. z czego mieli również utrzymywać całe biuro wraz z siłą pisarską. Na utrzymanie komisarzaty otrzymywał komisarz od rządu 1200 mk. rocznie ponieważ w myśl instrukcji obowiązkiem jego było utrzymywanie ścisłego kontaktu z całą ludnością swego okręgu i częste załatwianie spraw na miejscu.

Za funkcje spełniane dla samorządu powiatowego otrzymywał odszkodowanie biurowe w wysokości 600 mk., — a oprócz tego powiat dostarczał mu woźnego obwodowego wzamian za obowiązek poszczególnych gmin, i obszarów dworskich dostarczania posłańców, celem doręczania zarządzeń władz. Ci woźni obwodowi są równocześnie policyjnymi organami wykonawczymi egzekutorami podatków.

Obowiązki i zakres działania komisarzaty obwodowych można podzielić na czynności spełniane przez nich w charakterze: 1) organów starosty, 2) miejscowej władzy policyjnej, 3) organów ustawodawstwa socjalnego.

Ad 1) Jako organa starosty są komisarzaty w myśl instrukcji zobowiązani „do służenia staroście jako pomocnicy i organa we wszystkich sprawach należących do jego zakresu działania”. Zobowiązani są zatem do wykonywania zarządzeń starosty dotyczących zarówno administracji państwowej jak i komunalnej. Są oni łącznikiem między starostą i sołtysami, dopilnowują wykonywania zarządzeń władz wyższych przez sołtysów, a przez częste konferencje z sołtysami swego obwodu, odbywane o ile możliwości co miesiąc, są niejako ich nauczycielami i instruktorami. Mogą to tem łatwiej uczynić, że mają ich około 40 łącznie z sołtysami obszarów dworskich, — podczas gdy konferencje sołeckie zwoływane przez starostów dla około 200 sołtysów nie mogłyby wydać odpowiedniego wyniku, — a z drugiej strony narażałyby sołtysów z odległych gmin na znaczną stratę czasu i pieniędzy.

Będąc niejako ekspozyturami starostwa i znając dokładnie stosunki miejscowe, wydają oni doradczą opinię we wszelkich sprawach konsularnych, urzędów ziemskich, urzędów pośrednictwa pracy ewentualnie funduszu bezrobocia, wydają świadectwa moralności i prowadzą rejestr kar sądowych, oraz wystawiają dokumenta stanu wolnego. Prowadzą również kontrolę zaległych podatków państwowych, dozorują egzekutorów i składają z tej akcji starostwu miesięczne sprawozdania.

Jako organ starosty i przewodniczącego Wydziału Powiatowego są oni również bardzo pomocni przy załatwianiu spraw samorządowych i zastępują w zupełności wprowadzonych w b. zaborze rosyjskim t. zw. inspektorów samorządowych. Wykonują oni bowiem ogólny nadzór nad funkcjonowaniem urzędów gminnych, pouczają sołtysów w sprawach budżetowych i bieżących, rewidują kasy gminne, oraz przedkładają swe opinie co do osób, wybranych do zarządów gminnych i na przełożonych obszarów dworskich, — wogóle pośredniczą w załatwianiu wszelkich spraw samorządowych między starostą i gminami, w ten sposób są dokładnie obeznani z miejscowymi stosunkami.

(D. n.).

I. R.

Dookoła spraw samorządowych

Z SEJMU I SENATU.

SPRAWA USTAW SAMORZĄDOWYCH. Po otwarciu sesji jesiennej Sejmu odbyło się naprzód porozumienie przedstawicieli stronnictw, co do dalszej pracy nad ustawami samorządowymi, na którem postanowiono podjąć na nowo dalszą pracę w tej dziedzinie Komisji Administracyjnej.

W rezultacie została zwołana Komisja Administracyjna na 24 listopada.

Komisja Administracyjna obradowała na podstawie referatu posła *Putka* (Wyzw.) nad ustawą o ordynacji wyborczej do rad powiatowych. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele Min. Spraw Wewnętrznych: *dyr. Weisbrot* i *radca Saloni*. Przed przystąpieniem do dyskusji *dyr. Weisbrot* imieniem Ministra Spraw Wewnętrznych oświadczył, iż rząd będzie współpracował z komisją nad ustawami samorządowymi, a odnośnie do projektów ustaw, przez komisję już uchwalonych, zajmie stanowisko i zgłosi wnioski najdalej w ciągu dni 10. Po tem oświadczeniu Komisja przeprowadziła dyskusję szczegółową nad pierwszymi sześcioma artykułami projektu ustawy, zawierającymi zasady ordynacji. Według propozycji referenta wybory do sejmików powiatowych mają się odbywać za pośrednictwem rad gminnych w specjalnych okręgach wyborczych, na które powiat zostałby podzielony. Odnośnie do techniki wyborczej zostało zgłoszonych w toku dyskusji szereg wniosków, które przekazano do rozpatrzenia specjalnej podkomisji. W skład tej podkomisji poza referentem weszli posłowie: *Kozłowski* (Zw. lud. nar.), *Wrona* (Str. chł.), *Jaworowski* (P. P. S.) i *Insler* (Kl. żyd.).

Następne posiedzenia wyznaczone zostały na 25 i 26 listopada, na których rozpatrywane będą: ordynacja wyborcza powiatowa i ewentualnie miejska.

SPRAWY SAMORZĄDOWE W KOMISJI BUDŻETOWEJ. Przy omawianiu budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wielu posłów poruszało sprawy samorządowe, wskazując na nienormalny ich stan dzisiejszy.

W odpowiedzi wiceminister *dr. Jaroszyński* stwierdził, że stan dzisiejszy samorządu Ministerstwo uważa za nie do zniesienia. Winę tego nie ponosi wyłącznie Ministerstwo, a tembardziej obecny Rząd. Wina jest i Sejmu, że nie opracował dotąd ustaw, a nie umożliwił zniesienia trwania kadencji w b. zaborze rosyjskim i ordynacji kurjalnej, którą uważa za niemożliwą, w Małopolsce. Ministerstwo będzie współpracowało z Komisją Administracyjną, a swoje stanowisko co do uchwalonych ustaw sprecyzuje w dniach najbliższych.

MIN. SPRAW WEWN. W SPRAWIE KASY EMERYTALNEJ PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH.

(G.). Kasa Emerytalna Pracowników Komunalnych w Warszawie, instytucja dobrowolnych ubezpieczeń pracowników komunalnych b. zaboru rosyjskiego od dłuższego czasu starała się w Min. Spraw Wewn. o oficjalne zalecenie związkom komunalnym korzystania z Kasy. Naskutek tych zabiegów Min. Spraw Wewn. w dn. 15.XI rozesało do wojewodów okólnik treści następującej:

— „Zarząd Kasy Emerytalnej pracowników samorządowych w Warszawie, chcąc uprzystępnic ubezpieczenie emerytalne najszerzszemu gronu pracowników samorządowych, przeprowadził zmianę statutu kasy emerytalnej prac. samorz. i uzyskał zatwierdzenie zmienionego statutu przez Ministerstwo Pracy i Opieki Sp.

Zmiany te idą w kierunku usprawnienia organizacji władz Kasy Emerytalnej, oraz zapewnienia ubezpieczonym maksymalnych korzyści w granicach fundusów Kasy, powstałych przedewszystkiem z wkładek, które przez obniżenie ich wysokości z 15 na 10 procent uposażenia ubezpieczonego, dostosowano do możliwości płatniczej ubezpieczonych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uznało powyższe zmiany za korzystne zarówno z punktu widzenia interesów ubezpieczonych, jak również związków komunalnych, którym dana została możność przystąpienia do Kasy Emerytalnej w charakterze członków ubezpieczających.

Z tego powodu, jak również dlatego, że utrzymanie znizowanych wkładek pozostaje w zależności od ilości członków Kasy Emerytalnej. Min. Spraw Wewn. uważa za pożądanę, aby związki komunalne, które jeszcze dotychczas nie przystąpiły do Kasy Emerytalnej w charakterze członków ubezpieczających lub też w inny sposób nie zabezpieczają praw emerytalnych swoich pracowników, zgłosiły w czasie możliwie najrychlejszym swoje przystąpienie do Kasy Emerytalnej”. —

WYBORY DO RAD MIEJSKICH W WOJEW. KRAKOWSKIM.

(G.). Min. Spraw Wewnętrznych zdecydowało się na odnowienie rad miejskich w wojew. Krakowskim przez zarządzenie wyborów na dotychczas obowiązujących podstawach. Są niemi dawne przepisy z dn. 12-go sierpnia 1866 r., które ustanowiły kurjalne wybory do organów samorządowych. Rozporządzeniem b. Komisji Likwidacyjnej z dn. 23-go listopada 1918 r. wprowadzono do ordynacji wyborczej z 1866 r. zmianę, polegającą na wprowadzeniu osobnych kół wyborczych dla wszystkich nie płacących podatków, którzy nie posiadają prawa wyborczego w innych kołach. Min. Spraw Wewn. wydało w dn. 30 października r. b. polecenie Wojewodzie Krakowskiemu, by zarządził wybory do wszystkich rad miejskich Województwa, z wyjątkiem m. Krakowa, co do którego wydane zostanie oddzielne polecenie.

Przewodnik wśród książek

POLSKIE MORZE I POMORZE.

Morze ma tę własność nieocenioną, że czyni lud, posiadający wybrzeże morskie — bezpośrednim sąsiadem wszystkich innych ludów, mających gdziekolwiek na ziemi dostęp do morza. Możliwość zaś komunikowania się ludzi ze sobą, to wymiana myśli, pomysłów, wynalazków, wytworów pracy, surowców i dzieł przemysłu, to dla wszystkich — dobrobyt i bogactwo. Ale morze, to żywioł o mocy potężnej, własnej, poddający się tylko temu, kto mu się naprzód poddać potrafi, nie tracąc nic ze swoich sił i życia. Do tego potrzeba maszyny — prawda — ale i tężyzny fizycznej i duchowej człowieka Lud nadmorski, to lud marynarzy, a marynarz — to wytrzymałość, moc ducha dorównywująca mocy burzy morskiej, moc cicha opierająca się falom deszczu, smaganiom wichru, palącym promieniom słońca podzwrotnikowego i śmiercią tchnącej atmosferze ludów podbiegunowych. Morze, wybrzeże morskie, to kąpielisko, to olbrzymi rezerwar ozonu, to krzepiący siły, wzmacniający nerwy, odpoczynek dla spracowanej ludności, letnisko nieocenione dla rojów dziatwy i młodzieży. Morze to częściowy karmiciel, niewyczerpane źródło pożywienia ludzkiego, ryby wszelakiej morskiej dostarczyciel. Morze wreszcie, kraina cudu, zachwyty, piękna, które pochłania człowieka, chłonną go zarazem w sobie. „Ciemna jutrznia odsłania morze w pianach, skaczące w furii na duny, od dżdżu szare. Daleki zbrudzony horyzont zasłany jest jakgdyby wzburzoną kurniawą śniegu. Dzikie bałwany nie tylko się rozbiłają, lecz zaprawdę rozstrzaskują o brzegi. Zielone ich zawoje zwisają nad półcylindrycznymi wnętrzami, przez nagły ruch polerowanymi, jak szkło, a migotliwymi jak ogień” (St. Żeromski).

Wiele już u nas napisano o morzu i Pomorzu polskiem, tak niedawno odzyskanem, rok każdy przynosi coś nowego, z tej czy innej strony oświetlającego zagadnienie morza. Podamy wszystko co tylko o morzu i Pomorzu wyszło z druku w okresie niepodległości.

Bernard Chrzanowski. „Z wybrzeża i o wybrzeżu”. Wydanie 2-ie. Ilustracji 5. Lwów — Warszawa. R. 1920, str. 79.

Z tęsknoty za wybrzeżem i gorącej miłości ludu kaszubskiego powstała powyższa praca, owiana smętkiem dziwnym, a uroczym. Przed oczyma naszymi przesuwają się: — to żniwiarze z pod Pucka, czy Strzelna, nucący piosenkę, której słowa są takie, „jak na Kujawach, czy na Mazowszu, tylko melodia smętniejsza i tęskniejsza” — to mała bosa dziewczynina, stojąca na wzgórzu, „zapatrzona i zasluchana w rzucające się gniewne i huczące morze”, — to legendarna, zaczarowana księżniczka i wilk żelazny, co nie mógł przepłynąć jeziora Dobrego, — to znów lipy rzucewskie, wśród których królowa Marysiénka hadzała, — to wreszcie dumne Oksywie, rozpostarte na wyniosłym i urwistym wzgórzu i z wysokości swojej patrzące w bezdał morza. Na Oksywiu jest cmentarz — „najpiękniejszy w Polsce”; „niezwykły to cmentarz bez cmentarnych mroków. Chwyta nas tu radość dziwna. „Śmierć przestaje być grozą, duch odczuwa czar i piękno nieśmiertelne”.

Dr. Orłowicz Mieczysław. „Ilustrowany przewodnik po ziemi kaszubskiej od Chojnic i Starogardu po morze”. 108 ilustracji. Mapa woj. Pomorskiego. Lwów — Warszawa. R. 1924. Str. 182.

Jest to jedyny przewodnik, obejmujący całość terytorjum zamieszkałego przez Kaszubów, ułożony systemem linii kolejowych. Plan wycieczki obliczony jest na czas 15 dni, podczas których możemy zapoznać się z zabytkami historycznymi, artystycznymi, osobliwościami przyrody i krajobrazami ziemi kaszubskiej; nadto objaśnia nas autor o obszarze, ludności, budownictwie ludowym, przemysle artystycznym, układzie powierzchni, jeziorach, lasach, środkach komunikacyjnych i t. d. Materiał informacyjny i ilustracyjny (108 ilustr.) bogaty, rzecz ułożona starannie, całość pociągająca.

Zofia Hartingh. „Przewodnik po ziemi kaszubskiej”. Ilustracji 20. Warszawa. R. 1909. Str. 181. Format książki mały.

Przewodnik ten nie stracił na aktualności mimo roku wydania 1909. Oprowadza nas po Gdańsku, Warmji i Malborgu, zapoznaje z historją i dawną kulturą, zabytkami historycznymi i sztuką. Opis Pucka, Helu, Wejherowa, Peplina i Kartuz jest dość pobieżny (obejmuje zaledwie 39 stron).

Stefan Żeromski. „Międzymorze”.

„O polskiem morzu mówi nam Żeromski. O morzu polskiem i jego wybrzeżu, o półwyspie Helu, którego sam Bóg chyba nie wyposażył w taki cud blasków i tęcz magicznych, jak to zdołał uczynić największy obok Słowackiego, mistrz polskiego słowa.

„W pierwszej części obserwuje autor dobę nad polskiem morzem pod kątem słońca i księżycy”. „Drugą część książki stanowi historia Helu — geneza geologiczna, kronika, opowiedziana w szeregu podań i klechd, przepysśnie wyrzeźbionych. Z całej tej mityczno-historycznej przeszłości wypływa przynależność Helu do Polski, braterstwo pochodzenia i duszy”.

Aleksander Janowski. „Nad Polskiem Morzem”. 12 rysunków. Warszawa. R. 1921. Str. 47.

Wykład popularny; w prostych słowach kreśli autor dzieje Pomorza, walki o Bałtyk, objaśnia nas o konieczności dostępu do morza, mówi o krwawym apostołstwie niemieckim, o ludności nadmorskiej uczciwej, śmiałej, obrotnej, zdolnej do wypraw, zdobywcy i handlu, o wysokiej kulturze gospodarki kaszubskiej, o Gdańsku i jego okolicach.

Bolesław Ślaski. „Z dziejów Naszego Rybołówstwa Morskiego”. Poznań. R. 1921. Str. 7.

Broszurka zawiera wykaz opłat rybołówczych w dawnym starostwie puckim według lustracji z r. 1565, z r. 1678 oraz procent rybny ze wsi na Kępie (na Helu) z r. 1765. Później — przepisy rybołówcze z r. 1767 i opis urzędowy wsi na Helu z r. 1772.

Bolesław Ślaski. „Z Ziemi Puckiej”. Warszawa. R. 1926. Str. 32.

Powyżej Oksywiu „na kraju”, nad morzem Małym jest pięć osad: Moklinki, Rewa, Ostonino, Rzucewo i Swarzewo; u Wielkiego „strądu” — Poczernino, Chłapowo, Różewo. Treść książeczki zawiera opis i historję wyżej wymienionych miejscowości.

J. B.

Samorząd u obcych

UZDROWISKO DLA DZIECI W HEUBERG.

Posel na sejm niemiecki pani E. Gięse w jednym z numerów dwutygodnika wydawanego w Kolonji p. t. „Kommunalpolitische Blätter” opisuje swoje wrażenia odniesione podczas zwiedzania uzdrowiska dla dzieci w Heuberg.

Uzdrowisko dla dzieci w Heuberg leży w górzystej części Niemiec, niedaleko jeziora Badeńskiego na wyso-

kości 850 metrów. Zostało zbudowane po wojnie światowej, staraniem założonej w roku 1920 instytucji pod nazwą: „Opieka zdrowotna nad dzieckiem”. Jest to związek, powołany do życia dzięki inicjatywie prywatnej, do którego należy większa liczba miast i powiatów z najrozmaitszych stron Niemiec. W roku ubiegłym były tam wysyłane potrzebujące wzmocnienia, słabe lub chore dzieci z przeszło 150 związków komunalnych.

Uzdrowisko w Heuberg obejmuje w najszerszym za-

kresie pielęgnowanie dziecka — jest to wręcz miasto dzieci.

Dookoła zabudowań zarządu przy doskonale utrzymanych drogach stoją domy zamieszkiwane przez dzieci. Pobyt trwa 6 tygodni. Dzieci są dzielone na małe rodziny, składające się z czternastu osób. Opieka nad taką grupą jest powierzana wykwalifikowanej wychowawczyni. Pełne światła i słońca pokoje przedstawiają radosny obraz porządku i czystości. Światło i słońce widać na pogodnych twarzyczkach dzieci. Spędzają one dni pod okiem wychowawczyń, na wspólnych zabawach w lasach świerkowych, szeroko rozciągających się w okolicach Heubergu i schodzących do cudownej doliny Dunaju. Tutaj w ostrym i aromatycznym powietrzu górskim, w okolicy o tak rozległym widoku, iż oko sięga daleko za jezioro Badeńskie aż do łańcucha Alp, chore dzieci muszą wrócić do zdrowia. Na specjalną uwagę zasługują stojące w pewnej odległości od domów zamieszkiwanych przez dzieci, dwie lecznice. Są w nich: sala operacyjna, sala do gipsowania, pokój do naświetlań, sala do gimnastyki ortopedycznej, sala do leżenia. Pięciu doktorów, pomiędzy nimi jeden ortopedysta, nauczycielka gimnastyki ortopedycznej, pielęgniarki, wszyscy pracują z poświęceniem.

Oprócz tego mamy w Heuberg zajęcie się dziećmi w wieku poszkolnym. Od roku zostały im oddane do rozporządzenia osobne domy. Umieszczanie młodzieży razem z dorosłymi jest niepożądanem ze względów wychowawczych, a w zakładach dla dzieci młodzież w wieku poszkolnym jest niechętnie widziana. W Heuberg znajduje ona

to, co jej jest potrzebnem do wzmocnienia fizycznego, dziewczynki zaś otrzymują dodatkowo pewne wykształcenie w zakresie gospodarstwa domowego.

Dzięki swym różnorodnym urządzeniom Heuberg jest największym w Niemczech zakładem dla dzieci. Jak wielkiem dobrodziejstwem jest jego powstanie, świadczy ilość 12,500 dzieci, które w Heuberg w roku ubiegłym spędziły przynajmniej sześć tygodni.

W roku bieżącym niestety liczba dzieci zmniejszyła się, gdyż do miesiąca sierpnia zostało wysłanych około 4000 dzieci mniej niż w tym samym okresie czasu w zeszłym roku.

Zwraca uwagę w ostatnim roku brak dzieci specjalnie z kilku okręgów, a mianowicie z dużych miast reńskich: Kolonji i Düsseldorfu, oraz reńsko-westfalskich okręgów przemysłowych, gdy tymczasem w poprzedzającym roku okręgi te wysłały do Heuberg pokaźną liczbę dzieci. Przyczyną jest niedostatek finansowy związków komunalnych. Budżet musi być bardzo okrawany, aby wydatki związać z dochodami. Przyczynia się do tego także i opieka nad niezdolnymi do pracy, która odsuwa opiekę nad dzieckiem na drugi plan. „Mimo to—pisze p. Giese — w budżetach związków komunalnych musi starczyć na opiekę nad dziećmi i młodzieżą. Za krótki jeszcze przeciąg czasu dzieli nas od dni nędzy, abyśmy mogli zaprzestać troski o potrzebującą wzmocnienia i chorą dźwiatwę”.

B. B.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI POW. ZW. KOMUNALNYCH W BYDGOSZCZY.

(Dokończenie).

Następnym punktem obrad zjazdu była sprawa roli i znaczenia komisarzy obwodowych i wójtów w b. zaborze pruskim. Obszerny referat na ten temat wygłosił p. J. Rożankowski, starosta ze Środy*). Referent rozwinął w swym referacie następujące myśli przewodnie: Instytucja komisarzy obwodowych już ma swą tradycję, ludność jest do niej przyzwyczajona i odnosi z niej szereg korzyści. Starosta i samorząd powiatowy w komisarzach obwodowych mają sprężystych wykonawców swych zarządzeń. Komisarze spełniają rozliczne funkcje administracyjne, którym nie podołałyby gminy jednowioskowe. Motyw oszczędnościowy, wysuwany jako powód potrzeby skasowania komisarzy nie jest słusznym, gdyż wzamian za komisarzy musiałyby być powiększone urzędy starościńskie. Skasowanie nadto komisarzy spowodowałoby dezorganizację administracji w powiecie, której organiczną część stanowią komisarze. W myśl swych wywodów referent wysunął wniosek do uchwalenia, przemawiający za utrzy-

maniem w b. dzielnicy pruskiej instytucji komisarzy i wójtów. Omawiane zagadnienie zostało następnie pogłębione w dyskusji, z której podajemy ważniejsze fragmenty.

P. B. Lipski z Pucka uzupełnił referat p. Rożankowskiego, traktujący wyłącznie o komisarzach w wojew. Poznańskim, informacjami o instytucji wójtów w wojew. Pomorskiem. Kompetencje wójtów są niemal identyczne z kompetencjami komisarzy obwodowych w wojew. Poznańskim. Wójci jednakowoż nie mają uprawnień nadzorczych w stosunku do sołtysów. Następnie okręgi wójtowskie są znacznie mniejsze, obejmują około 2000 mieszkańców. Wójt za swe czynności nie jest płatny. Opinia Związku Powiatów Pomorskich wypowiada się raczej za instytucją komisarzy obwodowych, gdyż administracja przy ich pomocy jest sprawniejszą. Gdyby jednakowoż tej instytucji nie można było utrzymać, należy dążyć do pozostawienia dla celów policyjnych okręgów wójtowskich.

P. J. Trzcński ze Strzelna poruszył sprawę komisarzy z zasadniczego punktu widzenia. Zgodził się z poprzednimi wywodami, że działalność komisarzy jest wygodną i dla starosty i dla ludności. Jeżeli jednak mówić o rozwoju naszej administracji, która ma się oprzeć na zasadach szerokiego samorządu, to należy dojść do przekonania, że instytucja komisarzy nie da się utrzymać. Rząd pruski utrzymywał komisarzy przedewszystkiem z uwagi na ich

*) Referat drukujemy w tymże numerze oddzielnie.

policyjną działalność. Przy szerokim jednak samorządzie niema dla nich miejsca. Zasada bliskości władzy administracyjnej do ludności, oraz oparcie się władzy o dobrych wykonawców na dole może być zrealizowaną i bez komisarzy. Dobór wójtów i sołtysów może być zabezpieczony przez zatwierdzanie przez władzę ich wyboru. Zasada zbliżenia organów administracyjnych do ludności, nawet przy istnieniu komisarzy, nie jest obecnie przestrzegana, gdyż obwody komisarskie są za duże i zbyt od tej ludności oddalone, np. przy dwu obwodach na cały powiat, a taki stan rzeczy ma jednak miejsce w wielu powiatach.

P. W. Gajewski podzielił zdanie p. Rożankowskiego o wyższości administracji w Wielkopolsce z komisarzami obwodowymi niż w Małopolsce, opartej o gminę jednowioskową, bez żadnych organów pośrednich. Za pewnik należy uznać tezę, że przy gminie jednowioskowej musi być organ pośredni pomiędzy gminą i starostwem. Instytucja komisarzy obwodowych nie jest w sferach decydujących popularną, gdyż przeważają tam koncepcje, zaczerpnięte z Małopolski.

P. J. Zdanowski: Wszelki czynnik pośredniczący nie będzie czynnikiem samorządowym, to zaś nie byłoby w zgodzie z zasadniczym założeniem w budowie naszej administracji, w której podstawą ma być samorząd.

Następnie mówca omawiał stosunki w b. zab. rosyjskim. Wójt gminy zbiorowej, według kompetencji zakreślonych ustawą z 1864 r. urasta do znaczenia roli komisarza obwodowego. Ilość wójtów w powiecie nie jest wielką, starosta więc może się nimi łatwo posługiwać. Podczas okupacji opinia wśród przedstawicieli administracji okupacyjnej Polaków, pochodzących z Małopolski, była o roli wójtów wielce przychylną. Uważano tę instytucję za mającą duże znaczenie pomocnicze w sprawowaniu administracji powiatu. Zdaniem mówcy na terenie Sejmu panuje chaos w pojęciach o właściwym znaczeniu czynnika w administracji, jakim są wójci w b. zaborze rosyjskim, wójci na Pomorzu, sołtysi i t. p. To utrudnia w znacznym stopniu porozumienie.

Ponieważ tendencją w obu naszych Sejmach było oparcie administracji na dole o czynnik pochodzący z wyboru, należy przeto obmyśleć sposób, aby na stanowiska wykonawcze weszli ludzie odpowiedni.

P. W. Dalbor z Krośoszyna wskazał na lukę, jaka powstałaby obecnie po skasowaniu komisarzy obwodowych. Cały obszerny zakres ich działania, zwłaszcza w zakresie policji miejscowej, zawisłby w powietrzu. Kasując tedy komisarzy, niezbędnem jest dać coś innego na ich miejsce. Mówca wniósł, by zjazd wypowiedział się ogólnie za utrzymaniem komisarzy i wójtów w b. zaborze pruskim do czasu, aż zostanie stworzoną na ich miejsce inna instytucja zastępcza.

Po zakończeniu dyskusji Zjazd uchwalił w omawianej sprawie następujący wniosek:

— Zjazd uważa, że należy utrzymać na obszarach Państwa z gminą jednowioskową organ pośredni pomiędzy gminą i powiatem w postaci komisarzy obwodowych, jak to ma miejsce w wojew. Poznańskim, lub ostatecznie w postaci wójtów — w wojew. Pomorskim. —

System wyborów do organów samorządowych.

Debata nad powyższym zagadnieniem rozpoczęta została przez p. W. Gajewskiego, który w dłuższym referacie uzasadnił swój wniosek w sprawie prawa wyborczego do organów samorządowych. Toczy się obecnie, mówił p. W. Gajewski, ożywiona dyskusja na temat reformy ordynacji wyborczej do naszego parlamentu. System obecny poddawany jest krytyce. System ten całkowicie uwzględniony został w projektach ordynacji wyborczej do samorządu. Zagadnienie powstałe z tego powodu sprowadza się do pytania, czy system ten z punktu widzenia potrzeb samorządu jest korzystny, czy nie. Należy stwierdzić, że o ile chodzi o samorząd, wymaga on korektury. Poprawki nie dotyczą zasady podstawowej — wyborów proporcjonalnych należy je skierować przeciwko głosowaniu kartkami na listy zamknięte. O ile można uznać, że ten system ma rację bytu przy wyborach do parlamentu, a więc wyborach politycznych, o tyle nie można zgodzić się z nim przy wyborach do samorządu, które winny odbywać się wyłącznie pod kątem spraw gospodarczych. System głosowania kartkami na listy zamknięte z reguły wprowadza do wyborów momenty polityczne, daje przewagę partjom i eliminuje z wyborów wartość poszczególnych osób. Na wsi system ten, zwłaszcza w wyborach do samorządu, nie cieszy się uznaniem. Wieś domaga się głosowania na osoby, a nie na listy.

Po omówieniu różnych systemów głosowania proporcjonalnego, p. W. Gajewski zakończył swój referat wnioskiem ogólnym, wypowiadającym się, przy pozostawieniu zasady proporcjonalności, za systemem głosowania na osoby, a nie na listy zamknięte.

Powyższy wniosek wywołał krótką dyskusję, w której podniesiono przedewszystkiem kwestję, że wniosek nie porusza sprawy pośredniości, czy bezpośredniości wyborów do samorządu powiatowego. Sprawa ta została wyjaśniona przez wnioskodawcę, że chodziło mu o zasadniczy system wyborów do wszystkich rodzajów organów samorządowych, co też było powodem uogólnienia wniosku.

W głosowaniu Zjazd przyjął następującą uchwałę:

— Zjazd wypowiada się za ordynacją wyborczą do organów samorządu, któraby pozostawiając zasadę proporcjonalności, uwzględniała system głosowania na osoby, a nie na listy zamknięte. —

Powyższa sprawa wyczerpała program zjazdu. Na zakończenie przemawiał prezes Związku Powiatów wojew. Poznańskiego starosta P. Kłos podkreślając znaczenie zjazdów dzielnicowych i wyrażając imieniem zebranych podziękowanie Zarządowi za zainicjowanie i zwołanie zjazdu.

W SPRAWIE STOSUNKU WYDZIAŁÓW POWIATOWYCH DO GMINNYCH KAS POŻ. - OSZCZĘDNOŚCIOWYCH.

Zarząd Rady Zjazdów Samorządu Ziemijskiego na posiedzeniu w dn. 6-m listopada r. b. zajął zasadnicze stanowisko w sprawie projektu założenia związku rewizyjnego gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Sta-

nowisko swe Zarząd wyraził w piśmie do wydziałów powiatowych, którego treść przytaczamy poniżej:

— Znana jest Wydziałowi Powiatowemu sprawa odbudowy gminnych kas pożyczkowo - oszczędnościowych. W tej chwili interesuje nas ona nie jako zagadnienie jednej z postaci kredytu dla drobnych rolników, ale jako jedna z gałęzi gospodarki gminnej.

Jak wiadomo, czynną inicjatywę w odbudowie tych kas podjął Państwowy Bank Rolny: przeznaczył z funduszu swoich sumę 1.000.000 zł. na pożyczki dla kas, opracował pewne instrukcje co do prowadzenia i rachunkowości, dokonywa częściowych lustracji. Roztaczanie opieki instruktorsko-inspekcyjnej motywuje P. Bank Rolny niekomym brakiem nadzoru i pomocy z czyjejkolwiek bądź innej strony. Obecnie zaś projektowane jest utworzenie „Związku Rewizyjnego Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych”. Cele — zwykle dla takich związków.

W sprawę tej zajęliśmy stanowisko ujemne: uważamy tworzenie takiego Związku za zupełnie zbyteczne: 1) raz dla tego, że stroną lustracyjno - instruktorską nad kasami wykonywują Wydziały Powiatowe przeważnie przez swych inspektorów samorządu gminnego, obowiązanych do przeprowadzania perjodycznej kontroli przy sposobności lustracji całej gospodarki gminnej, 2) że zakres działania tych kas jest tak szczupły, środki obrotowe tak niewielkie, iż tworzenie Związku Samopomocy, odbywanie zjazdów, walnych zgromadzeń, wyberu Zarządu, utrzymywanie lustratorów i t. d. — byłoby zupełnie niewspół-

mierne i mijające się z celem, a tylko obciążyłyby kasy zbyt wielkimi kosztami.

Wobec powyższego byłoby dobrze, gdyby Wydział Powiatowy zechciał wyrazić nam swą w tej sprawie opinię, opartą na rzeczowych stosunkach. Jest dla nas potrzebne przy zabieraniu głosu gdzie należy, zwłaszcza wobec takiego ustępu w projekcie Statutu jak ten: „Związek dokonywa lustracji oraz rewizji gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych na zasadzie ustalonego przez władze Związku regulaminu, zatwierdzonego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i czuwa nad usuwaniem stwierdzonych błędów i usterek”.

Kilkudziesięcioletnie doświadczenie w analogicznych stosunkach b. Galicji wskazuje, że wszystkie te obowiązki z zupełnym powodzeniem wykonywują Wydziały Powiatowe względem 5 — 6000 gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Dla P. Banku Rolnego miałyby — sądymy znaczenie decydujące, gdyby Wydziały Powiatowe prócz zwykłej rewizji kasy i rachunkowości, zechciały także badać, czy dłużnicy otrzymują pożyczki na warunkach dogodnych, odpowiednio do tych, na jakich kasy otrzymały kredyt z Banku Rolnego. W tym celu wypadaloby zwrócić się do P. B. R. o udzielenie informacji co do tych warunków i życzeń Banku co do tego, jakichby danych potrzebował. W sprawie tej możemy pośredniczyć między Zarządem Banku a ogółem Wydziałów Powiatowych. —

Z życia samorządu

BUDŻET ŁOWICKIEGO POW. ZWIĄZKU KOMUNALNEGO NA 1926 R.

Wydatki.	Wg. budżetu na r. 1926
A. Zaległości z r. ub.	
B. Wydatki bieżące	
1. Administracja	47.571
2. Komunikacja	169.052
3. Rolnictwo	103.984
4. Zdrowotność	55.003
5. Opieka Społeczna	25.042
6. Szkolnictwo i oświata	9.000
7. Pożarnictwo i inne wydatki kulturalne	6.200
8. Majątek i długi	49.387
9. Zwroty i odpisy	2.185
10. Dyspozycyjne	2.150
C. Wydatki nadzwyczajne.	
1. Komunikacja	129.804
2. Rolnictwo	—
Ogółem	599.378
Dochody	Wg. budżetu na r. 1926
A. Zaległości z r. ub.	1.340
B. Dochody bieżące	
1. Majątek	63.716
2. Zapomogi	1.000
3. Opłaty	59.910

4. Dodatki do podatków państwowych	164.350
5. Podatki samoistne	176.852
6. Zwroty i kary	1.410
C. Dochody nadzwyczajne:	
1. Pożyczki	129.800
2. Zapomogi	1.000
Ogółem	599.378

Powyższy budżet uchwalony został przez Sejmik Powiatowy w dniu 16 grudnia 1925 r., zatwierdzony zaś przez Wojewodę Warszawskiego w porozumieniu z Prezesem Warszawskiej Izby Skarbowej, decyzją z 2 kwietnia 1926 r. z wyjątkiem budżetu wydatków i dochodów nadzwyczajnych.

NOWA POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI.

Wydział Pow. w Ostrołęce w dn. 23-m października r. b. postanowił wystąpić na najbliższym posiedzeniu Sejmiku pow. z wnioskiem o założenie w pow. Ostrołęckim powiatowej Kasy oszczędności. Na kapitał zakładowy Kasy Wydział Pow. proponuje uchwalić 10.000 zł. tytułem bezzwrotnej subwencji.

NOWA PLACÓWKA KULTURALNA W POW. RADOMSKIM.

Sejmik Powiatowy w Radomiu uchwalił przejąć od koła ziemianek w Radomiu bursę dla chłopców im. Kochanowskiego. Bursę tę utrzymującą 60 chłopców, koło ziemianek postanowiło zlikwidować i to było powodem uchwały Sejmiku. W dyskusji nad tą sprawą zaznaczono, że bursa zorganizowana należyście spełni swe zadanie bez potrzeby dopłacania do jej utrzymania z funduszu powiatu.

W uchwale Sejmik postanowił, że bursa ma być prowadzoną na zasadach samowystarczalności, oraz że będzie przeznaczoną w pierwszej linii dla chłopców, pochodzących z pow. Radomskiego.

WYDATKI NIESZAWSKIEGO POW. ZW. KOMUNALNEGO NA ZDROWIE PUBLICZNE.

Od Przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Aleksandrowie Kujawskim otrzymaliśmy następujące pismo:

— „W Nr. 38 „Samorządu” z roku bież. ukazała się wzmianka w rubryce: „Z życia Samorządu”, w której powiedziano, że powiat Nieszawski na służbę zdrowia publicznego w roku 1926 nie asygnował.

Ponieważ informacja ta zupełnie nie zgadza się z rzeczywistością, uprzejmie proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania w najbliższym numerze „Samorządu”.

Sejmik Nieszawski na sl. zdrowia publ. w r. 1926 przeznaczył łączną sumę 97.948 zł. 52 gr. i na sumę tę składają się:

- 1) 5.697 zł. 48 gr. jako pobory powiatowego Dozorca Sanitarnego, intendentą i ich rozjazdy.
- 2) 1450 zł. na zakup różnych szczepionek.
- 3) 1927 zł. na szczepienie przeciw ospie.
- 4) 4000 zł. na leczenie ubogich.
- 5) 53.561 zł. 12 gr. na utrzymanie szpitala w Aleksandrowie Kujawskim.
- 6) 31.312 zł. 92 gr. na utrzymanie szpitala w Piotrkowie Kujawskim.

Pozatem Sejmik Powiatowy Nieszawski utrzymuje Schronisko dla dzieci w Aleksandrowie Kujawskim kosztem 33.547 zł. 28 gr., oraz przytułek dla starców kosztem 7.749 zł. 91 gr.

Jeśli nawet przyjąć pod uwagę, że część tych wydatków Sejmik otrzyma z powrotem, jako zwrot kosztów za leczenie w szpitalach, to wobec bardzo niskich stawek za leczenie w tych że szpitalach, zwrot kosztów dosięga zaledwie 55%.

Z tego wynika, że powiat Nieszawski nie zaniedbuje spraw zdrowia publicznego i napewno należy do przodujących pod tym względem w Województwie Warszawskim. —

W związku z powyższem pismem zaznaczamy, że notatka zamieszczona w 38-m n-rze „Samorządu” nie dotyczyła wszystkich wydatków na cele sanitarne, lecz wyłącznie tylko wydatków na samodzielną służbę sanitarną. Stąd też wymienione zostały wydatki na ten cel tylko w sześciu powiatach wojew. warszawskiego, mających własnych lekarzy sanitarnych, podczas gdy każdy pow. zw. komunalny nie tylko w wojew. warszawskim, lecz w całym b. zaborze rosyjskim ponosi znaczne wydatki na zdrowie publiczne, przedewszystkiem na lecznictwo.

ZMIANA STATUTU ZWIĄZKU CELOWEGO.

Wydział Powiatowy w Ostrołęce na posiedzeniu w dn. 23-m października r. b. postanowił wystąpić o zmianę statutu związku celowego, utrzymującego szpital Św. Wojciecha w Łomży. Wydział Powiatowy zaproponował, by podział kosztów utrzymania szpitala (w postaci składek członkowskich do Związku) był dokonywany w stosunku do ilości chorych, pochodzących z poszczególnych powiatów — członków związku, a nie w stosunku do liczby mieszkańców tych powiatów, jak to było dotychczas.

SPRAWA DODATKU KOMUNALNEGO DLA PRACOWNIKÓW POW. ZW. KOMUNALNEGO W DZIAŁDOWIE.

Na posiedzeniu Sejmiku w dn. 11 października r. b. rozpatrywaną była sprawa dodatku komunalnego do uposażeń pracowników. Przewodniczący zakomunikował, że zawiesił uchwałę Sejmiku Powiatowego z dnia 19 lutego 1925 r. przyznającą urzędnikom powiatowym dodatek komunalny w wysokości 15% każdorazowych poborów miesięcznych począwszy od 1 stycznia 1925 r. Uczynił to z uwagi na fakt, iż prawa pracowników komunalnych w b. zaborze pruskim są uregulowane. Po otwarciu dyskusji w tej sprawie zabrał głos członek Sejmiku p. Krengelowski, twierdząc, że wobec zatwierdzenia przez p. Wojewodę Pomorskiego budżetu na rok bieżący, w którym są wyszczególnione również dodatki komunalne, zawieszenie dalszego wypłacania tych dodatków uważa za niesłuszne, zwłaszcza, że w niektórych powiatach Województwa Pomorskiego dodatki komunalne będą wypłacane nadal. Mówca zaproponował wniesienie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu, ażeby sprawa rozstrzygnięta została przez miarodajne władze, bowiem według jego zdania, prawa urzędników komunalnych w b. zaborze pruskim nie są jeszcze uregulowane ustawami polskimi, wobec czego Sejmik Pow. jest uprawniony do korygowania z uprawnień § 21-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 grudnia 1924 r.

Sejmik Powiatowy powziął w tej sprawie następującą uchwałę:

— 1) Sejmik Powiatowy stwierdza, że uchwalenie 15% dodatku komunalnego pracownikom powiatowym nie sprzeciwia się obowiązującemu przepisom prawnym oraz, że do uchwalenia tegoż dodatku był i jest nadal upoważniony.

2) Sejmik nie uznaje słuszności zawieszenia uchwały Sejmiku Powiatowego przez p. Starostę jako Przewodniczącego Sejmiku Powiatowego w sprawie wyżej wymienionego dodatku i uchwała wniesić skargę po myśli § 178, ust. 2-gi ordynacji powiatowej z dn. 13 grudnia 1872 r. do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Toruniu.

3) Do zastępowania Sejmiku Powiatowego przed wyżej wspomnianym Sądem wyznacza się p. adwokata Wyrwicza, członka Wydziału Powiatowego.

GMINA WIEJSKA I MIEJSKA

Wydziały powiatowe a Kasy gminne

Według § 19 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji kas gminnych oszczędnościowo - pożyczkowych czynności nadzorcze nad działalnością tychże kas sprawują Wydziały Powiatowe. I zupełnie słusznie, gdyż właśnie Wydziały będące w bezpośrednim i ciągłym kontakcie tak z ludnością poszczególnych gm. n. jak i zarządami kas mogą wyrobić sobie najbardziej dokładny sąd o działalności tychże.

Zdaje się, że na tem stanowisku stoją nietylko Wydziały Powiatowe, ale i gminy wiejskie, które powołały swemi uchwałami, zabezpieczającemi kapitały zakładowe, do życia kasy gminne oszczędnościowo - pożyczkowe.

Inne jednak częstokroć zajmuje stanowisko w powyższej sprawie Bank Rolny.

Wprawdzie w swych oficjalnych enuncjacjach Bank Rolny nie neguje prawa kontroli Wydziałów Powiatowych nad kasami, gdyż to sprzeciwiałoby się brzmieniu ustawy, ale postępowaniem swem bynajmniej nie stara się o zawiązanie ścisłego związku pomiędzy kasami a Wydziałami Powiatowymi.

Bank Rolny wydaje szereg okólników, normujących działalność kas gminnych oraz interpretujących niektóre ustępy wydanych w tym przedmiocie zarządzeń.

Należałoby przypuszczać, że tak ze względów formal-

nych jak i oszczędnościowych wskazaniem byłoby skierowanie tych okólników bezpośrednio do Wydziałów Powiatowych, które z tytułu władzy nadzorczej zarządzenia i wyjaśnienia Banku Rolnego komunikowałyby zarządom kas gminnych.

Inne jednak stanowisko zajmuje Bank Rolny, korespondując w najrozmaitszych sprawach związanych z działalnością kas bezpośrednio z zarządami tychże i nawet nie uważając za wskazane podawać do wiadomości Wydziałów Powiatowych odpisów okólników.

Zupełnie zrozumiałą jest rzeczą, iż Bank Rolny pragnął odpowiednio wyinstruować rachmistrzów kas, aby nie napotykali trudności przy ich prowadzeniu. Ale względy tak oszczędnościowe jak i formalne wymagały by raczej w pierwszym rzędzie zwrócenia się do Wydziałów Powiatowych i dania im możliwości odpowiedniego wykształcenia funkcjonariuszów komunalnych, którym powierzono kontrolę kas.

W tym wypadku należało zorganizować w porozumieniu z samorządem powiatowym kursy obeszane przez inspektorów samorządu, aby ci zapoznawszy się na nim tak z przepisami ustawowymi jak i z polityką finansową, mogli odpowiednio instruować członków zarządu kas gminnych, z którymi z racji swego stanowiska muszą się często stykać.

Bank Rolny poszedł inną drogą.

Zamiast zorganizować jeden kurs instruktorski kilkuniedniowy dla sejmikowych kontrolerów kas, tworzy szereg kursów dla członków zarządów, nie bacząc, że obeszanie kursów rachmistrzami i kasjerami pożera szczupłe dochody kas.

A w swej obawie zetknięcia się na kursach z delegatami Wydziałów poszedł tak daleko, że nawet nie uważał za stosowne zawiadomić o urządzanych kursach Wydziałów Powiatowych tak, że nie były w stanie wysłać na kursy inspektorów samorządu czy innych urzędników, którym powierzono kontrolę kas.

I stało się, że Wydziały Powiatowe, którym ustawowo przekazano nadzór nad działalnością kas gminnych, mniej były zorientowane w szczegółach dotyczących organizacji i ich prowadzenia od zarządów kas gminnych oszczędnościowo - pożyczkowych.

Ze postępowanie Banku Rolnego, zdążające do rozluźnienia związków kas gminnych z Wydziałami Powiatowymi nie jest przypadkowe, wskazuje nam artykuł p. Długockiego, zamieszczony w N-rze 25 „Samorządu”, w którym autor domaga się stworzenia dla kas gminnych związku patronackiego, którego zadaniem byłoby rozłożyć nadzór nad działalnością kas.

Należy się jednak zastanowić, czem Bank Rolny uzasadnia swe tendencje, zdążające do wyemancypowania kas z pod nadzoru Wydziałów Powiatowych?

Przecież zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że Wydziały Powiatowe, stykając się na miejscu z działalnością kas gminnych, znając doskonale nie tylko lokalne warunki, ale nawet charaktery czy usposobienia członków zarządów kas, mogą daleko czujniej i sprężystiej sprawować nadzór nad kasami, aniżeli związek patronacki przez swego rewidenta zjeżdżającego w pewnych odstępach czasu do danej miejscowości. Czyżby chodziło o stworzenie znowu jednego w tym wypadku zupełnie zbytecznego urzędu?

Pomimo przeciwników zakładania kas gminnych pożyczkowo - oszczędnościowych, obserwujemy wzrost tych kas, a sądzę, że będziemy obserwować również i ich rozwój.

Powstają one zazwyczaj przy inicjatywie Wydziałów, niechże się pod ich nadzorem i opieką rozwijają.

Bank Rolny, gdy będzie udzielać kredytów i prowadzić ewidencje kas gminnych, będzie i tak mieć nadmiar roboty, a w sprawach dalszej rozbudowy instytucji finansowych komunalnych raczej dążyć powinien do organizacji powiatowych kas oszczędnościowo - pożyczkowych i związać je tak z kasami gminnymi, aby były ich przedłużeniem we wszelkich operacjach finansowych.

Tego powinien się domagać samorząd powiatowy i nie dać uszczuplić praw ustawowo mu przekazanych w stosunku do kas gminnych, gdyż to uszczuplenie nie jest ani w interesie Wydziałów ani kas gminnych.

I zupełnie słuszne stanowisko zajął Zarząd Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, wypowiadając się kategorycznie przeciwko tworzeniu związku patronackiego kas lansowanego przez Bank Rolny.

St. Gliszczyński.

Z GMIN

ZE SPRAWOZDANIA Z DZIAŁALNOŚCI GMIN POWIATU WŁODAWSKIEGO. W sierpniu, wrześniu i październiku odbyło się zebrań gminnych 20, zebrań gromadzkich 37, oraz posiedzeń Rad gminnych 21, na których powzięto 191 uchwał.

Pism do urzędów gminnych wpłynęło 15019, z czego niezalatwiono 613 spraw.

Urzędy gminne i Magistraty ściągnęły podatków państwowych 28,533 zł., sejmikowych 12,082 zł., gminnych 56,309 zł. i składki ogniowej 42,346 zł.

Do robót szarwarkowych na drogach gminnych użyto 2593 robotników pieszych i 1500 zaprzęgów konnych.

Z ważniejszych robót drogowych wykonano siłami szarwarkowemi roboty ziemne pod bruk na odcinkach dróg

w Dębowej - Kłodzie i Krzywowierzbie o łącznej długości 1½ km.

Urzędy gminne wydały 94 pozwoleń na nowe budowle, zaś Magistraty 26.

W gminach Wiryki, Opole, Tyśmienica, Romanów i Sławatycze na wniosek zebrań gminnych i Wydziału Powiatowego zostały Rady gminne rozwiązane i przeprowadzone wybory do nowych Rad.

W gminach Tyśmienica i Horodyszczce zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego dokonano wyborów nowych wójtów.

Gmina Sobibór, Turno, Dębowa - Kłoda i Krzywowierzba zaciągnęły w Powiatowym Komitecie Odbudowy pożyczki na prowadzenie dalszych robót przy budowie szkół powszechnych w łącznej sumie 30,000 zł.

Kasy gminne oszczędnościowo - pożyczkowe były czynne we wszystkich gminach powiatu, prócz gmin Sławatycze i Horodyszczce, gdzie jeszcze kas ze względów lokalnych nie uruchomiono, pomimo, że zebrania gminne przeznaczyły na ten cel kapitał zakładowy.

W gminie zaś Krzywierzba kasa zostanie uruchomiona w r. 1927 i na ten cel zebranie gminne wstawiło do budżetu potrzebną sumę na kapitał zakładowy.

W okresie sprawozdawczym kasy gminne udzieliły pożyczek 296 osobom w ogólnej sumie 47,160 zł. zaś przyjęły wkładów od 20 osób w ogólnej sumie 8,830 zł.

Do wypożyczalni książek istniejących przy urzędach gminnych zakupiono 8 kompletów książek za sumę 2,393 zł., z czego gminy pokryły 1,400 zł. zaś resztę Sejmik.

BUDOWA MOSTÓW I REPERACJA DRÓG.

Gmina Harodziejska pow. Nieświeskiego w październiku r. b. zakończyła budowę mostu drewnianego na drodze Horodziej — Snów i dwóch mostów również drewnianych na drodze Horodziej — Snów. Dokończenie naprawy dróg gminnych w kierunku Horodziej — Kręty Brzeg — Podlesie — Nowa Wieś; rozpoczęto naprawę drogi koło wsi Studzinek. W gm. Howezniańskiej tegoż powiatu na zakończenie planu tegorocznego robót drogowych urząd gminy, pomimo spóźnionej pory, przystąpił do budowy mostu przy wsi Pohoreło, długość którego wynosi 19 mtr.

ZMIANY GRANIC GMIN. Zebranie wioskowe z kolonji Kolechowice powzięło uchwałę, przyłączając kolonję Kolechowice do m. Ostrowa.

Zebranie gminne w Tyśmienicy, rozpatrując pismo Starostwa w sprawie przydzielenia gminy Tyśmienica do powiatu Lubartowskiego wyraziło zgodę na powyższe, jednak z tem zastrzeżeniem, aby gmina jako taka nie została rozdzielona. Gdyby zaś miało to nastąpić, wolą pozostać przy powiecie Włodawskim.

SPÓŁKA DROGOWA. Dnia 10 b. m. przybyli do urzędu gminy Niemysłów, pow. Trocki, pp. Starosta, inżynier drogowy i inspektor samorządu gminnego na wspólne posiedzenie połączonych Rad gminnych gmin: Niemysłów i Luboła, przy udziale zainteresowanych osób, dla zapoczątkowania spółki drogowej budującej się drogi Milkowice — Popów — Niemysłów. Na tem to zebraniu, obecni popierając projekt Wydziału Drogowego wysunęli żądania budowy jeszcze innych odcinków za pomocą spółek drogowych, a mianowicie: Popów — Pęczniew Rudniki — Zadzim i Pęczniew — Luboła — Glinno. Pan Starosta przyrzekł poparcie tych projektów.

SPRAWY PODWODOWE. Zebranie gminne w Krzywierzbie, pow. Włodawski, postanowiło nie oddawać stójki w dzierżawę za wynagrodzenie w zbożu, lecz wstawić do budżetu pewną sumę na wynajem podwód.

Równocześnie zebranie przekazało Radzie opracowanie dokładnego regulaminu wynajmu podwód.

ZAŁOŻENIE MLECZARNI. Zebranie gminne w Krzywierzbie postanowiło wstawić do budżetu na założenie mleczarni zł. 1.500.

BUDOWA DOMÓW ROBOTNICZYCH. Na wiosnę roku przyszłego wydział techniczny magistratu m. st. Warszawy przystąpić ma do budowy wielkich domów robotniczych z małemi mieszkaniami, zaopatrzonemi w kanalizację, wodociąg, gaz i elektryczność. Domy te zawierają będą mieszkania jednoizbowe z kuchniami.

Na ostatni międzynarodowy zjazd mieszkaniowy w Wiedniu delegowani byli inżynierowie miejscy z Warszawy, którzy otrzymali polecenie zbadania specjalnie typu mieszkań jednoizbowych robotniczych, w celu przystosowania do potrzeb ludności stolicy. Obecnie plany są już opracowane. Budowa domów robotniczych oraz domów dla inteligencji pracującej o 2 i 3 izbach mieszkalnych, ma się rozpocząć w roku przyszłym. Do budżetu na r. 1927 wstawiono kredyty, narazie w wysokości 5 milionów zł. Domy te mają być wzniesione w Mokotowie i Żoliborzu.

ZE SPRAWOZDANIA MIESIĘCZNEGO Z OPIEKI HIGIENICZNO - LEKARSKIEJ W SZKOŁACH POWSZECHNYCH M. WILNA W PAŹDZIERNIKU. Liczba szkół odwiedzonych — 40. Ogólna liczba odwiedzin — 169, badań indywidualnych przew. 644.

Badanie czystości wśród dzieci szkół powszechnych dało następujące rezultaty: Liczba dzieci brudnych wynosi — 2,232, liczba zawszonych — 1,730, świerz — 6, innych chorób skórnych stwierdzono — 98, podejrzanym o gruźlicę płuc — 162. Gruźlicę płuc stwierdzono w 17 wypadkach.

Chorób nosa zanotowano — 41, chorób oczu — 71, jaglica — 74, inne choroby oczu 160. Wady wzroku — 149.

Stan zaś chorób zakaźnych wśród dzieci szkół powszechnych w m. październiku przedstawia się następująco:

Płonica — 25, tyfus brzuszny — 2, ospa wietrzna — 4, odra — 1, błonica — 2.

Pozatem odprowadzono przymusowo do kąpieli 1022, ostrzyżono w szkole 699 dzieci.

Wiadomości o gminnych Kasach pożyczkowo-oszczędnościowych

Dzieje powstawania gminnej kasy w Niesułkowie pow. Brzezińskiego

Rozwój gminnych kas napotyka na swej drodze najróżnorodniejsze przeszkody.

W przytoczonym poniżej przykładzie — jako taka przeszkoda występuje formalizm biurokratyczny, dzięki któremu opóźnione zostało o rok całe powstanie gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Niesułkowie.

W dniu 13 lipca 1925 r. zgromadzenie gminne w Niesułkowie uchwaliło „założyć gminną kasę pożyczkowo-oszczędnościową z siedzibą w Niesułkowie” „kapitał zakładowy ustalić na 2000 zł., który pobrać z ziemi w całej gminie, licząc po 28 groszy z morga...”

Wydział Powiatowy w Brzezinach „rozpatrując na-

desłaną uchwałę Zebrania gminnego z dn. 13 lipca 1926 r. postanowił wspomnianej uchwały nie zatwierdzić, jako sprzecznej z art. 21 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, polecając zebrane dotychczas kwoty zapisać do księgi wkładów imiennie na rachunek wkładów".

W sprawie powyższej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 29 grudnia 1925 r. wypowiedziało następującą opinię:

„...Powyższa decyzja Wydziału Powiatowego jest niejasna, albowiem mówi jedynie o części uchwały, dotyczącej utworzenia kapitału zakładowego, natomiast nie rozstrzyga sprawy założenia kasy, wobec czego i polecenie zapisania ściągniętych kwot do księgi wkładów wydaje się niewykonalne, gdyż uchwała w pozostałej części nie nabrała mocy obowiązującej przez zatwierdzenie.

Penadto zarządzenie Wydziału Powiatowego co do zapisania ściągniętych kwot do księgi wkładów jest nieuzasadnione i może wywołać słuszne sprzeciw".

„...Zanim jednak zostanie zatwierdzona przez Wydział Powiatowy w Brzezinach uchwała, dotycząca założenia kasy w Niesułkowie, gmina winna ustalić inne źródło powstania kapitału zakładowego".

Kasa gminna nie mogąc w tych warunkach uzyskać kredytu z Państwowego Banku Rolnego wysłała w dniu 1 marca r. b. do Wydziału Powiatowego następujące pismo:

„Z braku zatwierdzenia uchwały Zebrania gminnego o założeniu gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w gminie tutejszej nie może być uruchomiona wspomniana kasa. Biorąc pod uwagę, że: 1) uchwalona po 28 gr. z morga składka na kapitał zakładowy w całości wpłynęła bez przymusu i żadnego sprzeciwu, 2) Zebranie gminne, wiedząc o uchwale Wydziału Pow. za L. 357/b i że składka powyższa nie jest obowiązkowa, w d. 23. I r. b. dobrowolnie i bezspornie przeznaczyła takową na kapitał zakładowy, 3) sposób zebrania kapitału zakładowego przez świadome, jednorazowe i dobrowolne złożenie przez wszystkich bez wyjątku gospodarzy w gminie składek na ściśle określony z góry cel, uznanym winien być za lepszą dążność do założenia kasy, aniżeli inny sposób utworzenia kapitału z pozostałości sum budżetowych pożyczki lub innych łatwiejszych źródeł, co świadczy, że gminiaci darzą zaufaniem mającą powstać kasę gminną i 4) Zebranie gminne składkę na kapitał wprowadziło do budżetu gminnego na rok 1926, to Urząd gminny zwraca się do Wydziału Powiatowego z prośbą o zatwierdzenie uchwał Ze-

brania gminnego z dnia 13 lipca r. z. i 23 stycznia r. b. w sprawie założenia gminnej kasy". Przy dalszych trudnościach napotykanym przez kasę, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przesłało do Wydziału Powiatowego w Brzezinach za pośrednictwem p. Wojewody Łódzkiego w dniu 20 maja r. b. L. S. F. 3154/26 pismo, w którym podnosi, że wobec dobrowolnego charakteru składki i braku jakiegokolwiek sprzeciwu co do ściągania uchwalonej opłaty 28 gr. z morgi, nie znajduje przeszkód w zatwierdzeniu przez Wydział Powiatowy uchwały zebrania gminnego gm. Niesułków z dn. 13 lipca 1925 r. o założeniu kasy.

Wreszcie po roku udreki Wydział Powiatowy w Brzezinach pismem z dnia 22 września r. b. L. dz. 2576 zawiadamia Urząd gminny Niesułków jak następuje:

„Na sprawozdanie L. 146 z dnia 28. I r. b. w załączeniu przesyła się zatwierdzony statut gminnej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej z poleceniem nadesłania do Wydziału Powiatowego jednego egzemplarza statutu kasy w ostatecznej formie".

Jak widać z powyższego nastąpiło zatwierdzenie statutu kasy, identycznego ze statutem normalnym gminnych kas*) zamiast zatwierdzenia uchwały Zgromadzenia gminnego założenia gminnej kasy w Niesułkowie, co leży właśnie w atrybucjach Wydziałów Powiatowych.

Powstaje niezwykle paradoks.

Zostaje założona gminna kasa z kapitałem zakładowym w sumie zł. 2000, przyczem zostaje skreślone w tekście uchwały założenia kasy a więc i w § 7 statutu źródło powstania tego kapitału, jako nieprawidłowe, bez podania nowego.

Pytamy, czy kasa ma kapitał zakładowy czy nie ma, czy kasa istnieje mimo „zatwierdzenia" statutu, czy nie istnieje. Wszak § 5 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 30 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1069/24), wyraźnie mówi: „gminna kasa pożyczkowo-oszczędnościowa powinna posiadać kapitał zakładowy nie mniejszy niż 2000 zł.". Tymczasem kasa zostaje zatwierdzona mimo to, że nie ma kapitału zakładowego.

I znów prawnego bytu kasy gminnej w Niesułkowie nikt nie chce uznać!

Kasa jest, kasy niema.

Oto są kwiatki formalizmu urzędowego.

Jan Długokęcki.

*) Zatwierdzonym już przez Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

K r o n i k a

KURSY DLA RACHMISTRZÓW I KIEROWNIKÓW GMINNYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W dniach 17, 18, 19 i 20 listopada r. b. odbył się 4-o dniowy kurs rachmistrzów i kierowników gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, urządzony przez Państwowy Bank Rolny w Kielcach, przy wydatnej pomocy organizacyjnej Kielckiego Urzędu Wojewódzkiego.

Na kursie uczestniczyli przedstawiciele 38 gminnych kas w liczbie 46 z całego terenu województwa Kieleckiego,

w tem 14 członków zarządów kas i 32 rachmistrzów, równocześnie pełniących obowiązki pisarzy gminnych.

Kurs odbywał się w udzielonej bezinteresownie przez p. burmistrza Kielc, sali Rady miejskiej.

Zespół wykładców stanowili pp. J. Długokęcki (rozwoj gminnych kas od r. 1866 oraz spółdzielcza i komunalna organizacja drobnego kredytu), W. Ludkiewicz (rachunkowość gminnych kas), T. Narbutt (istota organizacji kredytu i rola w tej dziedzinie Państwowego Banku

Rolnego) i A. Niżycki (komentowanie ustawodawstwa gminnych kas).

Kurs został powitany przez p. Jurjewa przedstawiciela p. Wojewody Kieleckiego, a następnie słowo wstępne wygłosił Dyrektor Państwowego Banku Rolnego p. E. Grado.

Przebieg obecnego kursu wykazał duże zainteresowanie słuchaczy wykładanymi przedmiotami, a także zespolenie wzajemne słuchaczy i wykładowców i zrozumienie społecznego charakteru pracy na terenie kas gminnych i należy do najbardziej udanych kursów Państwowego Banku Rolnego.

Wspólne obiady i kolacje w klubie urzędników państwowych oraz wycieczki do muzeum krajoznawczego, fabryki obróbki marmurów kieleckich, elektrowni, wreszcie wspólne zdjęcie fotograficzne z zaproszonym specjalnie przez delegację uczestników kursu p. Wojewodą Kieleckim, na tle pięknego gmachu Województwa, przyczyniły się do wytworzenia serdecznego i podniosłego nastroju.

Zamknięcia kursu dokonał p. T. Narbutt. W imieniu słuchaczy dziękował Państwowemu Bankowi Rolnemu za organizację kursu p. E. Łabęcki z kasy gminnej gm. Szaniec, równocześnie składając na ręce przedstawicieli Banku następujące oświadczenie:

„Gminna kasa, jako instytucja drobnego kredytu w gminach z ludnością pracującą na roli jest wielkim dobrodziejstwem, pomocą i podporą istnienia rolnika pracującego w pocie czoła.

Statut gminnych kas oraz regulaminy i przepisy wydawania i spłacania pożyczek są dogodne. Ludność rolnicza w kraju tylko jeden raz w roku może punktualnie spłacać pożyczki, najwyżej ratami półrocznymi, albowiem nie handlując, rolnicy nie mają sposobności zdobycia pieniędzy w bliższych odstępach czasu niż roczne, a najwyżej półroczne.

Założone kasy gminne są to niemowlęta, które po-

trzeba karmić i wychowywać. Zasilkiem tym narazie może tylko być kredyt Państwowego Banku Rolnego, wobec czego zebrani słuchacze, będąc wyrazicielami ludności, korzystającej z gminnych kas i wyrażając ich pragnienie, wnoszą gorącą prośbę do przedstawicieli Państwowego Banku Rolnego o poparcie naszych nowo założonych kas kredytem długoterminowym, względnie krótkoterminowym najmniej rocznym.

Zwalczanie przez pewne sfery społeczeństwa, a również przez spółdzielców, gminnych kas uważać należy za czyn nieobywatelski, pozbawiający szerokie masy ludności rolniczej kredytu, albowiem kasy spółdzielcze nie zaspakajają więcej, niż 5% ogółu ludności, tembardziej, że tak gminne kasy, jak i spółdzielnie obracają znikomymi kapitałami, natomiast dla uszlachetnienia tych dwóch typów kas w gminie pożądana jest konkurencja, a dlatego i popieranie kredytem nowo utworzonych gminnych kas przez Państwo na równi ze spółdzielniami”.

GMINNA KASA POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWA W WOLI RAKOWEJ GMINY BRÓJCE, POWIATU ŁÓDZKIEGO, osiągnęła poważny rozwój, zamykając saldo obrotów kasy na dzień 31 października r. b. sumą zł. 35.267.42. Kapitał zakładowy kasy wynosi zł. 11.780. Na rachunku wkładów oszczędnościowych kasa zgromadziła sumę zł. 4.760, płacąc od wkładów do 13% w stosunku rocznym. Pożyczek kasa udzieliła na sumę zł. 31.860 w sumach od 150 do 200 zł. na terminy od 6 miesięcy do 1 roku i na oprocentowanie 18 w stosunku rocznym. Kasa korzysta z kredytu Państwowego Banku Rolnego, przyczem zadłużenie Kasy wynosi zł. 14.000.

Pod względem obrotów swoich kasa wysunęła się na czoło 14 gminnych kas powiatu Łódzkiego. Pod względem organizacyjnym należy do lepszych kas.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* P. Piotr Marendowski, zestawiając odpowiedź na pytanie l. 11 w N-rze 39 „Samorządu” z tabelą dodatku na mieszkanie, zamieszczoną w N-rze 12—13 „Pracownika Samorządowego”, zapytuje, na jakiej podstawie obliczony został w odpowiedzi l. 11 dodatek w kwocie 12 zł. 04 gr. miesięcznie, gdy wedle „Pracownika Samorządowego” dodatek ten wynosi 12 zł. 04 gr. kwartalnie.

Odpowiedź: Niema żadnej sprzeczności między odpowiedzią l. 11 w N-rze 39 „Samorządu”, a tabelą dodatku na mieszkanie w Nrze 12 — 13 „Pracownika Samorządowego”. Tabelę bowiem, zamieszczoną w „Pracowniku Samorządowym” należy rozumieć w ten sposób, że kwoty dodatku na mieszkanie, podane w niej, są kwotami miesięcznymi o niezmiennej wysokości przez dany kwartał.

2. *Pytanie:* P. W. Kosiński zapytuje:

1) czy ochotnicza służba w wojsku polskim od listopada 1918 r. do września 1923 r. (w tem od początku r. 1920 jako oficer zawodowy) powinna być zaliczona do służby samorządowej;

2) czy powinna być zaliczona do tej służby praca naukowicza od 1.XII 1924 r. do 15.X 1925 r.;

3) jaki szczebel należy mu się po zaliczeniu czasu wyżej wymienionych okresów służby, względnie pracy jeżeli w samorządzie pracuje od 15.X 1925 r.

Odpowiedź: ad 1 i 2) Należy przedewszystkiem odróżnić, czy chodzi o zaliczenie wymienionego pod 1 i 2 czasu do służby samorządowej pod kątem widzenia wysokości uposażenia, czy też ze względu na zaopatrzenie emerytalne. W pierwszym bowiem wypadku stosuje się do wszystkich pracowników komunalnych, którzy podpadają pod rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073), przepisy dotyczące funkcjonariuszów państwowych, w drugim zaś stosuje się przepisy ustawy emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych tylko wtedy, jeżeli organ uchwalający odnośniego zwązku uchwalił przepisy te stosować do swoich pracowników.

Służba wojskowa i czas pracy zawodowej (o ile ona

dała pracownikowi doświadczenie i kwalifikacje, potrzebne na zajmowanym obecnie stanowisku) z okresu przed rozpoczęciem służby samorządowej, mogą być zaliczone do wysługi lat i mieć wpływ zarówno na wysokość uposażenia, jak i obliczenie emerytury.

Przy ustalaniu szczebla nie liczy się zupełnie obowiązkowej służby wojskowej, resztę zaś tej służby oraz czas pracy zawodowej liczy się w stosunku 6 miesięcy za każde pełne trzecie, przy wymiarze zaś emerytury liczy się nie tylko w całości czas powyższy, ale liczy się również czas obowiązkowej służby wojskowej i może być liczony podwójnie czas czynnej służby wojskowej, odbytej podczas wojny (art. 15 ustawy z dn. 11.XII 1923 r. Dz. Ust. Nr. 6 z r. 1924 r., poz. 46).

ad. 3) Do udzielenia odpowiedzi na pytanie, sformułowane pod 3, brak danych co do tego, jaką i od kiedy Pan ma grupę uposażenia.

3. *Pytanie:* Jeden z pomocników pisarzy pow. Miechowskiego, zapytuje, czy — a w razie twierdzącym, w jakiej wysokości — należy mu się dodatek na mieszkanie, jeżeli jest stanu wolnego i pobiera uposażenie według grupy XII.

Odpowiedź: Dodatek na mieszkanie należy się w wysokości miesięcznej 5 zł. 55 gr., jeżeli gmina ma mniej, niż 10,000 mieszkańców, zaś w wysokości 5 zł. 92 gr., jeżeli gmina ma więcej, niż 10,000 mieszkańców.

H.

St. Podw.

Komunikaty Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

KAMIEŃ BUDOWLANY I DROGOWY z KAMIENIOŁOMÓW „SITKÓWKA” w KIELECKIEM.

Objawszy przedstawicielstwo kamieniołomów Sitkowieckich, wobec powiatowych związków komunalnych oraz miast niewydzielonych, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych

sprzedaje:

- | | | | |
|--|----|---|--------------|
| 1) Kamień gruby (budowlany) (wymiar do 30 centymetrów) za tonę | po | — | 4 zł. 50 gr. |
| 2) Kamień gruby (drogowy) (wymiar — do 20 centymetrów) za tonę | po | — | 5 „ — „ |
| 3) Szaber sortowany (tłuczeń) (wymiar od 4 do 8 centymetrów) za tonę | po | — | 7 „ — „ |
| 4) Szaber sortowany (tłuczeń) (wymiar od 1 do 3 centymetrów) za tonę | po | — | 8 „ — „ |
| 5) Szaberek dla robót mozajkowych (wymiar do 1 centymetra) za tonę | po | — | 15 „ — „ |
| 6) Szaberek dla robót mozajkowych (wymiar do 1/2 centymetra) za tonę | po | — | 18 „ — „ |

Warunki sprzedaży:

Ceny rozumieją się: za 1 tonę, na stacji kolejowej Sitkówka, z załadowaniem do wagonu, ale bez kosztów podstawienia wagonów, które wynoszą za wagon 15 tonowy 6 zł. Przy zamówieniach wymagana jest zaliczka, w wysokości 25% wartości zamówienia, resztę należności wpłaca się w miarę dostawy. Należność może być wpłacana również weksłami Wydziałów Powiatowych i Magistratów Miejskich, wystawianych na podstawie odnośnych uchwał Sejmików i Rad Miejskich. Przy wpłacaniu weksłami dolicza się dyskonto, w wysokości pobieranego % przez Bank Komunalny lub Budowlany. Zamówienia i zaliczki kierować należy pod adresem Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

O kosztach transportu kolejną do danej stacji informujemy natychmiast na żądanie.

Warszawa, Leszczyńska Nr. 6.

Skrót telegraf. — Warszawa Sampow.

Telefony międzymiastowe: 177-30, 43-84.

W OSTATNICH DNIACH LISTOPADA B. R. OPUŚCI PRASĘ DRUKARSKĄ

KALENDARZ SAMORZĄDOWY

NA ROK 1927

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 porusza najważniejsze i najaktualniejsze zagadnienia z dziedziny Samorządu

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 jest niezbędnym informatorem dla instytucji samorządowych i dla każdego samorządowca

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 zawierać będzie:

I. Dział ściśle kalendarzowy

II. Dział informacyjny:

- 1) zmiany w granicach powiatów i gmin (w stosunku do spisu gmin i powiatów, zamieszczonego w Kalendarzu na rok 1926);
- 2) wiadomości o tych departamentach i wydziałach ministerstw, których zakres działania dotyka bezpośrednio samorządu;
- 3) wiadomości o wydziałach samorządowych urzędów wojewódzkich;
- 4) informacje o centralnych organizacjach samorządowych;
- 5) informacje o związkach pracowników samorządowych;

- 6) informacje o centralnych instytucjach kredytu komunalnego;
- 7) informacje o kształceniu pracowników komunalnych (Wyższa Szkoła Handlowa, Wolna Wszechnica Polska, kursy dokształcające i t. d.) i inne t. p. informacje.

III. Artykuły, sprawozdania, dane statystyczne, porady praktyczne,

dotyczące najżywotniejszych spraw administracyjnych i samorządowych, jak: gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, spraw pracowniczych, spraw drogowych i t. d. i t. d.

IV. Monografie

Kalendarz Samorządowy na rok 1927 kontynuuje zapoczątkowane w Kalendarzu Sam. na rok 1926 opracowanie zagadnień z dziedziny samorządowej, kładzie silniejszy nacisk na charakter praktyczny tych zagadnień i uzupełnia tem samem teoretyczny ich rozbiór w Kalendarzu zeszłorocznym, z którym wiąże się w sposób ciągły i organiczny. Kalendarz Samorządowy na rok 1927 stanowi tem samem drugi tom wydawnictwa, które w przyszłości obejmie całość aktualnych zagadnień samorządowych.

Cena Kalendarza Samorządowego na rok 1927 wynosi 4. zł.

bez kosztów przesyłki.

Dla nabywających KALENDARZ SAMORZĄDOWY NA ROK 1927 wysyłamy Kalendarz Samorządowy na rok 1926—o ile zapas starczy—za opłatą **1 zł.**

**Zamówienia przyjmuje już administracja Tygodnika „SAMORZĄD“
WARSZAWA, ul. LESZCZYŃSKA 6. — Konto P.K.O. Nr. 1520.**

Wydział Powiatowy w WIERZBNIKU

ogłasza

KONKURS

na stanowisko administratora fermy Chwałowice (około 340 morgów) od 1 stycznia 1927 r.

Warunki uposażenia następujące: pensja miesięczna w/g IX-ej grupy urzędników państw. świadczenia w naturze, jak mieszkanie, opał, światło i ordynarja, 18 m. zboża i 80 m. kartofli rocznie. Inne dodatkowe świadczenia do omówienia.

Kandydaci na to stanowisko winni wykazać się świadectwem obywatelstwa polskiego, świadectwem ukończenia wyższych studiów rolniczych, oraz świadectwami co najmniej 5-cio letniej praktyki.

Podania wraz z życiorysem i świadectwem lekarza urzędowego o stanie zdrowia należy nadsyłać do Wydziału Powiatowego do dnia 15 grudnia b. r.

Przed tym terminem pożądane osobiste porozumienie się, bez zwrotu kosztów podróży

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta (—) S. Konopacki.

Wydział Powiatowy w TŁUMACZU

ogłasza

KONKURS

na posadę lekarza drogowego w Niżniowie w XII grupie szczebla „a” funkcjonariuszy państwowych dla okręgu sanitarnego w Niżniowie.

Podanie z dokumentami (odpisy) i „curriculum vitae” wnosić do dnia 15-go grudnia 1926 do Wydziału Powiatowego w Tłumaczu (Wschodnia Małopolska).

Komisarz rządowy

Piotr Szczepański.

WOJĘT GMINY WOLA RĘBKOWSKA

ogłasza

KONKURS

na posadę pisarza wzorowej gminy Wola Rębkowska. Uposażenie według VIII grupy plac urzędników państwowych + 15% dodatku komunalnego, mieszkanie, opał i światło.

Od kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie, kilkoletnia praktyka samorządowa oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia biura w gminie wzorowej.

Do podania należy dołączyć życiorys, odpisy świadectw szkolnego i dotychczasowej pracy oraz powołać się na referencje osób poważnych.

Oferty nadsyłać należy do Wydziału Powiatowego w Garwolinie do dnia 20 grudnia 1926 r.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Wydział Powiatowy Sejmiku Nieświeskiego ogłasza

KONKURS

na lekarza w m-ku Klecku pow. Nieświeskiego, Województwa Nowogródzkiego.

Miasteczko posiada około 6000 ludności, położone o 19 klm. od miasta powiatowego, od stacji kolejowej 26 klm. Komunikacja autobusowa.

W m-ku Magistrat, Sąd Pokoju, Urząd gminny. Urząd Pocztowy z telefonem i telegrafem, posterunek Policji Państwowej, Parafja Katolicka, Apteka, Szkoła 7 oddziałowa powszechna.

Do obowiązków lekarza należeć będzie kierownictwo szpitala ogólnego, prowadzenie przychodni lekarskiej i czynności zapobiegawcze lekarza rejonowego na terenie gmin Hrycewickiej i Kleckiej. Praktyka prywatna dozwolona. Do stanowiska tego przywiązane są w/g VIII st. pł. urzęd. państw. z mieszkaniem, opałem i światłem, a dla samotnego i wiktem + 25% za prowadzenie przychodni. Kandydaci na powyższe stanowisko winni złożyć podanie z załączeniem: 1) Dowodu obywatelstwa polskiego, dyplomu lekarskiego, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, 3) życiorys, 4) ewentualne referencje o dotychczasowej pracy szpitalnej.

Stanowisko jest do objęcia natychmiast.

Podania należy składać do Wydziału Powiatowego w Nieświeżu do dnia 1 stycznia 1927 r.

(—) J. Czarnocki

Przewodniczący Wydz. Pow.
Starosta Nieświeski